

Marian Kornecki

Drewniana architektura sakralna w Polsce : zagadnienie typów i form regionalnych w rozwoju historycznym

Ochrona Zabytków 45/1-2 (176-177), 7-31

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIAN KORNECKI

DREWNIANA ARCHITEKTURA SAKRALNA W POLSCE ZAGADNIENIE TYPÓW I FORM REGIONALNYCH W ROZWOJU HISTORYCZNYM¹

Wprowadzenie

Budownictwo drewniane należało do nieodłącznych elementów historycznego krajobrazu Polski. Jego powszechność, kształt i rozwój wiązały się z tradycjami etniczno-kulturowymi, obfitymi niegdyś zasobami budulca, łatwością jego pozyskania i obróbki, a także panującymi stosunkami społecznymi i gospodarczymi. Właściwości budulca, logika nadanej funkcji i wypracowana konstrukcja decydowały w znacznym stopniu o układach przestrzennych i formach architektonicznych budowli i ich przemianach w zależności od czasu i miejsca. W procesie historycznego rozwoju odzwierciedlały się niemniej zawsze dwie pozornie przeciwstawne tendencje: z jednej strony tradycja, odnoszona do czasów zamierzonych, szczególnie trwała w izolowanych środowiskach peryferyjnych, a z drugiej strony prądy idące z zewnątrz, oddziałujące w różnym zasięgu i w różnym stopniu.

W historycznym krajobrazie Polski szczególne miejsce zajmują świątynie, będące nie tylko czołowymi osiągnięciami ciesielstwa, ale również istotnymi elementami struktur osadniczych, zarówno w fizycznym sensie – jako ich dominanty architektoniczne – jak i w wymiarze ideowym. Był bowiem Dom Boży ośrodkiem kultu religijnego i widowym znakiem wspólnoty kulturowej mieszkańców, a poniekąd ich społecznej organizacji. Stąd od czasu pojawienia się na widowni dziejowej Państwa Polskiego kościół stał się obok istotnego akcentu krajobrazu osiedli zarazem obiektem reprezentacyjnym na miarę mecenatu i zdolności twórców.

W ciągu stuleci drewniane budowle sakralne w Polsce liczebnie przeważały nad mурowanymi; dopiero w czasach nowszych stosunek ten uległ zmianie, przy czym odnotować trzeba od schyłku ubiegłego wieku szybki ubytek dotrwałych zasobów. Szczególną cechą drewnianych świątyń w Polsce była ich różnorodność, skła-

dająca się na bogatą mozaikę typów, odmian i form. Pogłębiały ją stosunki wyznaniowe, zwłaszcza w dobie Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz położenie państwa na rozdrożu Europy, na styku kulturowym Zachodu i Wschodu w orbicie różnokierunkowych wpływów przenikających się na tym terytorium. Mimo pryncypialnych niekiedy różnic i długotrwałej ewolucji swoisty *genius loci* owocował niemniej w paradoksalnym na pozór, fascynującym zjawisku jedności w różności form. Dopiero dokładniejsza analiza pozwala na systematyczne uporządkowanie materiału, próby uchwycenia źródeł i kierunków inspiracji, mechanizmów przemian oraz periodyzacji zjawisk. Na tym tle w toku niniejszych rozważań pragnę skupić uwagę głównie na zagadnieniu typów i form regionalnych, niekiedy tylko o lokalnym zasięgu, pozwalającym na pełniejsze udokumentowanie historycznej panoramy drewnianej architektury sakralnej w Polsce. W toku wywodu osobno poruszę problem cerkwi, w ujęciu bardziej skrótowym.

Przesłanki badań nad początkami drewnianej architektury sakralnej w Polsce

Drewniane świątynie oddziaływały na bardziej wrażliwych obserwatorów przede wszystkim swą malowniczością, budząc poczucie zetknięcia się z widowym świadectwem dawnej, niekiedy archaicznej, a zarazem swojskiej kultury². Ale po początkowej fascynacji i odrzuceniu prób łączenia drewnianych świątyń chrześcijańskich z jakoby poprzedzającymi je legendarnymi prasłowiańskimi gontynami, nadszedł czas na wypracowywanie właściwych kryteriów badawczych, umożliwiających zarysowanie ogólnej linii rozwoju i przemian drewnianej architektury sakralnej w Polsce w świetle warunkujących ją tendencji. Istotne znaczenie miały tu prace badawcze i inwentaryzacyjne i niestety niezbyt liczne publikacje materiałowe. Było to słuszne w myśl zasady głoszącej, że prawidłową naukową syntezę poprzedzić winny kolejne etapy pracy: zebranie możliwie pełnych materiałów oraz ich analiza. Lecz systematyczne zbieranie materiałów rozpoczęto za późno. Wystarczy prześledzić podstawowe źródła przekrojowe oraz różnego rodzaju materiały historyczno-statystyczne, aby zdać so-

¹ Niniejszy artykuł jest tekstem referatu wygłoszonego 16 IX 1987 r. na ogólnopolskim seminarium konserwatorskim w Białymstoku, poświęconym drewnianemu budownictwu sakralnemu w Polsce (zob. „Ochrona Zabytków” 1988, nr 1, s. 68). Referat ten, jako wprowadzający w tok obrad, zakładał szerokie, lecz syntetyczne zarazem omówienie charakteru, uwarunkowań i rozwoju tego budownictwa. Szczególnym zamysłem było tu zarysowanie problematyki regionalizmu w perspektywie historycznej. W tekście zachowano oryginalną wersję wygłoszenia, ograniczając się do minimalnych korekt redakcyjnych i uzupełnień aparatu przypisowego.

² M. Kornecki, *Uwagi do systematyki gotyckich kościołów drewnianych w Małopolsce*, „TeKa Komisji Urbanistyki i Architektury”, IV, 1970, s. 141, przyp. 3. Tamże cytaty z wcześniejszych publikacji.

bie sprawę z faktu, że wiedza w omawianym tu zakresie zasada się na materiałach szczątkowych, nie zawsze reprezentatywnych, a przysłowiowy mrok dziejów być może na zawsze zatarł niejedno ogniwo w ciągu historycznego łańcucha ewolucji³. Wystarczy przypomnieć, że wiedza o początkach i nawet pierwszych stuleciach drewnianej architektury sakralnej w Polsce to wciąż biała karta, której ani zachowane relikty najstarszych zabytków (których wiek jak sądzić należy nie sięga przed połowę XV w.), ani nawet wyniki badań archeologicznych nie pozwalają zapisać⁴.

Jak wiadomo, wszystko co w ciągu wieków wpłynęło na kształt i charakter polskich kościołów drewnianych, ma swe początki w pryncypiach, które zrodziły się w kręgu kultury zachodniej i – ogólnie rzecz ujmując – wynikały z potrzeb liturgii. Zostały więc niejako „importowane”, lecz nie na obszary dziewicze, lecz ukształtowane pod wpływem zadawnionych uwarunkowań, przynajmniej w zakresie kultury materialnej. Więc już, niejako na samym początku zaistnieć musiały przesłanki konkretyzujące w jakiś sposób technikę, a nawet formę, które umownie nazwać można lokalnymi. Tak więc, nawet abstrahując od wielokrotnie stawianego pytania „kamień czy drewno”, mającego rozstrzygnąć problem, jakie były najstarsze kościoły w Polsce, niewątpliwie od samego początku istniała przewaga świątyń drewnianych, co stanowiło zarazem pierwszą przesłankę ich odrębności w konkretnym zasięgu terytorialnym⁵. A jaki był ten zasięg? Dziś wiemy z całą pewnością, czym się dawniej mało interesowano, że drewniane kościoły istniały niegdyś powszechnie w całej Europie zachodniej i północnej, zgodnie z obszarami występowania zalesień, głównie lasów iglastych. Dopiero u schyłku średniowiecza nastąpiło ich wypieranie na skutek zaznaczonego się deficytu budulca i błyskotliwego rozwoju technik budowlanych, zarówno w materiale twardym, jak i konstrukcjach szkieletowych, eliminujących dawniejsze materiałochłonne budowle⁶. U nas zjawiska te kształtowały się

odmiennie i istotne znaczenie miał tu uchwytny zasięg występowania rodzimej konstrukcji zrębowej. Tak więc zasoby budulca i rodzaj konstrukcji jeszcze w średniowieczu zadecydowały o charakterze polskiego kościoła drewnianego.

W dobie krzepnięcia Polski Kazimierza Wielkiego, głównymi środowiskami, w obrębie których skryztałizował się typ kościoła drewnianego były ziemie dwóch macierzystych prowincji: Małopolski i Wielkopolski, będących razem terenem dwóch kościelnych metropolii. Na utraconych wówczas obszarach śląskich zasięg występowania zrębowego kościoła drewnianego cofał się silnie i przetrwał później tylko w polskich środowiskach etnicznych. Natomiast stopniowa ekspansja polska na ziemie ruskie, później formalnie inkorporowane, poszerzała ten zasięg. Trzeba tu także nadmienić, że zrębowe kościoły drewniane występowały i do dziś szczątkowo przetrwały w północnych enklawach Moraw i Górnych Węgier (dziś Słowacji), a nawet Chorwacji (okolice Zagrzebia), lecz właśnie użycie tu słowa „enklawa” wydaje się najwłaściwsze.

Podstawowe warianty typów polskich kościołów drewnianych w późnym średniowieczu

Niestety nie zachowały się kościoły drewniane sprzed XV w. i na dobrą sprawę o ich wyglądzie możemy stawiać tylko hipotezy, choć nie pozbawione prawdopodobieństwa. Wiemy bowiem, jakie mogły być – i jakie były – determinanty decydujące o wykształceniu się „dojrzałego” typu kościoła w ciągu XV w. Wynikały one z uniwersalistycznych tendencji miarodajnych dla zachowania modelu kultury materialnej i udziału wykwalifikowanych, zawodowych warsztatów budowlanych, zwłaszcza miejskich, nie ograniczających się do drewnianego budulca, lecz łączących muratorów i cieśli. Sprawilo to, że najstarsze zachowane kościoły – z XV w. – prezentują się jako budowle dalekie od prymitywizmu; więcej – rzecz można są nawet skomplikowane w swym technicznym rozwiązaniu i perfekcyjne pod względem jakości wykonania. Wykształcenie więc wypracowanego typowego modelu pozostawia za sobą nie rozpoznaną wciąż jeszcze drogę ewolucji. Wyróżnić tu można dwie podstawowe odmiany. W Małopolsce dominuje typ gotyckiego kościoła o rozwiązaniu konstrukcyjnym według zasad tzw. systemu więźbowo-zaskrzynieniowego, z towarzyszącym mu wyposażeniem w stylowy detal architektoniczny. Szczegółów nie omawiam na tym miejscu, gdyż dysponujemy w tej mierze dostępną literaturą⁷. Tu pragnę tylko podkreślić: zasięg występowania typu daje się wyznaczyć; można próbować również korelować go z terytorialną organizacją kościelną lub środowiskami budowlanymi. Ważne jest stwierdzenie, że rozwiązanie takie nigdzie poza Małopolską nie występuje.

ding materials, London 1961; H. J. Hansen, *Eine Geschichte der abendländischen Holzarchitektur und ihre Konstruktionselemente*, Hamburg 1969; V. Měnl, *Lidová architektura v Československu*, Praha 1980; C. Ahrens, *Frühe Holzkirchen im nördlichen Europa*, Hamburg 1981; D. Grossmann, A. Klappenbach i inni, *Fachwerkkirchen in Hessen*, Königstein i/T., 1987 (3 wyd.).

⁷ M. Kornecki, *Uwagi do systematyki...*, s. 141 nn.; R. Brykowski, *Drewniana architektura...*, s. 82 nn.; R. Brykowski, M. Kornecki, *Drewniane kościoły w Małopolsce Południowej*, Ossolineum 1984, s. 14 nn.

³ Dla okresu średniowiecznego stoją do dyspozycji zaledwie pośrednie źródła przekrojowe, do których zaliczyć należy w pierwszym rzędzie wzmianki odnoszące się do daniny papieskiej (T. Gromnicki, *Świętopietrze w Polsce*, Kraków 1900), miarodajne dla sieci parafialnej w XIV w., lecz nie samych świątyń, ich charakteru, bądź wręcz ich istnienia. O wiele bardziej konkretne są dane zawarte – jeśli idzie o ówczesną diecezję krakowską (lata 1474-1480) – w księdze uposażeń: J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1863-1865, gdzie wzmiankowano budulec kościołów; podobnie dla archidiecezji gnieźnieńskiej (pocz. XVI w.): J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, Gniezno 1880-1881. Dalsze, sporadycznie tylko dotąd wykorzystywane dane archiwalne zawierają bogate zespoły akt wizytacyjnych dla poszczególnych przedzbiorowych diecezji, niestety tylko fragmentarycznie opublikowane. O krytycznej ocenie źródeł najdawniejszych dla obszarów Małopolski zob.: R. Brykowski, *Drewniana architektura kościelna XV wieku w Małopolsce*, Ossolineum 1981, s. 66 nn, tamże wskazówki do wcześniejszej literatury; dla obszarów Górnego Śląska zob.: F. Strzałko, *Studia do dziejów drewnianej architektury sakralnej*, Londyn 1989, ss. 11-18.

⁴ Wyniki badań archeologicznych w zakresie początków drewnianej architektury sakralnej w Polsce są nader nikle, zob.: R. Brykowski, *Drewniana architektura...*, s. 50 nn.

⁵ Tamże, s. 60 n.

⁶ Problem zasięgu budownictwa drewnianego w Europie poruszają m. in. J. Ie Goff, *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa 1970 s. 212 n.; R. Brykowski, *Drewniana architektura...*, s. 38 nn. Z literatury obcojęzycznej zagadnienie to omawiają: N. Davey, *A history of built*

W obrębie małopolskiego typu kościoła systemu więźbowo-zaskrzynieniowego wyróżnić można dwa warianty, których różnica zasadza się na odmiennym sposobie przekrycia nawy nad zaskrzynieniami. Czołowym reprezentantem wcześniejszego (według R. Brykowskiego) wariantu jest kościół w Haczowie, zarazem największy drewniany kościół średniowieczny w Polsce⁸. Na marginesie chciałbym nadmienić, że na analizę zasługuje pogląd, dopatrujący się powiązania genetycznego omówionego typu ze środowiskiem kolonizacji zachodniej, niejako „niemieckojęzycznej”, choć kryterium języka nie powinno tu zaskakiwać, jeśli uzmysłowimy sobie powszechne użycie tego języka w systemie uniwersalistycznych modeli ekonomiczno-społecznych w szerokim zasięgu europejskim, w tym zwłaszcza organizacji rzemiosła miejskiego⁹.

Szczegółowe badania wyodrębniły także drugą odmianę typowego kościoła średniowiecznego, który obecnie określić można mianem typu wielkopolskiego. Jego czołowe przykłady, to przede wszystkim kościoły zaliczane do grupy „wieluńskiej”, dostrzeżonej już dawno; ostatnio Mateusz Pawlaczek scharakteryzował ją bliżej¹⁰. Chodzi tu o rozwiązanie techniczno-konstrukcyjne, w którym w odmienny sposób zespolono nakrycie dwuczłonowej bryły budowli w stosunku do skomplikowanej formuły systemu więźbowo-zaskrzynieniowego, stosując rozstaw krokwi odpowiadający szerokości nawy. W wyglądzie zewnętrznym determinowało to występowanie wokół prezbiterium szerokiego okapu i potrzebę podparcia go na wydatnych zaczepach-podporach. To, że zachowane egzemplarze pochodzą w większości już z XVI w. nie przesądza wcześniejszego wypracowania rozwiązania typowego na tym obszarze.

Tak więc mamy uchwycone jakby dwa główne, ponieważ regionalne typy polskiego gotyckiego kościoła, oczywiście nie wykluczające innych jeszcze odmian, niekiedy znacznych, choć opartych o wspólne doświadczenia.

I wreszcie kilka słów o średniowiecznych kościołach górnośląskich, które dawno były przedmiotem szczególnej uwagi. Nie należy zapominać o ważnym poglądzie Tadeusza Dobrowolskiego, który dopatrywał się świadectwa przetrwania archetypu drewnianego kościoła w kilku zachowanych kościołach prymitywnych, tak bowiem

określić można budowle prawie pozbawione detalu, złożone z dwóch czworobocznych brył nakrytych oddzielnymi dachami, wzniesione w większości ze słabo obrobionego budulca¹¹. Ta grupa skądinąd cennych kościołów z XV-XVI w. prezentuje się raczej jako – rzecz na owe czasy niezwykła – produkt niemal ludowego ciesielstwa, w którym znacznie słabiej odzwierciedlają się osiągnięcia „uniwersalistycznego”, zawodowego warsztatu. A może tak właśnie należy je widzieć w swym regionalnym środowisku, w którym więzi polityczno-ekonomiczne z Polską słabły, a elitarny mecenat i nurt „zawodowy” wyrzekął się budowania w drewnie? Więc nie tyle „czas się tu zatrzymał”, ile ów tak trudny do uchwycenia wówczas czynnik etniczny zamykał się w izolowanych, lesistych enklawach. Paradoksem wydać się może próba wywodzenia germańskiej genezy tych kościołów przez niektórych dawniejszych autorów niemieckich, z czym zresztą polemizował później nawet Josef Strzygowski¹². Zjawisko specyficznej ludowości drewnianych kościołów górnośląskich będziemy zresztą obserwować także później, kiedy jakby w obrębie zamkniętego rezerwatu czerpać będą oszczędnie przejmowane tu inspiracje przemian nowatorskich, choć niekiedy nie bez błyskotliwych kreacji, jak pełen manierystycznego detalu kościół w Boronowie (1611)¹³, czy słynny kościół Św. Anny w Olesnie (założenie centralne z kaplicami), dzieło mistrza Sempka vel Snopka z Gliwic, poprzednio członka cechu krakowskiego¹⁴. Dostrzec można również więź kościołów śląskich z pobratymcami zza Bramy Morawskiej, nad czym nawet w krótkim wywodzie trudno przejść do porządku¹⁵. Niewykluczone, że we współczesnym odbiorze jakimś integrującym czynnikiem była też konserwacja, która przed drugą wojną światową objęła wszystkie istniejące jeszcze kościoły, a cechowała ją właściwa tamtejszym czasom solidność techniczna, zawsze użycie gontów, impregnatów itd., a niekiedy nawet szablonowa ingerencja w szczegóły architektoniczne, nie wolna od archaizującej gotycyzacji.

¹¹ T. Dobrowolski, *Najstarsze drewniane kościoły śląskie jako znaki zamierzchłej przeszłości*, Katowice 1946 (odbitka z „Zaranie Śląskie”, XVII), passim. Dla współczesnego stanu wiedzy o drewnianych kościołach śląskich ważny wkład wniosła rzetelna, oparta o badania źródłowe i terenowe publikacja: J. Matuszczak, *Z dziejów architektury drewnianej na Śląsku*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu”, Sztuka, z. 5, Bytom 1971. Zob. też: Tenże, *Studia nad kościołami drewnianymi na Górnym Śląsku*, tamże, Sztuka, z. 9, Bytom 1989. *O kościołach na Dolnym Śląsku* zob.: L. Itman, *Drewniane budownictwo sakralne na Dolnym Śląsku*, „Zeszyty Etnograficzne”, t. II, wyd. Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 1974.

¹² J. Strzygowski, *Die Holzkirchen in der Umgebung von Bielitz-Biala*, Posen 1927, s. 36 nn.

¹³ Katalog Zabytków Sztuki w Polsce (cyt. dalej: KZSwP), t. VI, Województwo katowickie, pod red. I. Rejduch-Samkovej i J. Samka, z. 8, Powiat lubliniecki, opr. M. Kornecki, I. Rejduch-Samkova, Warszawa 1960, ss. 1-4.

¹⁴ Wielokrotnie publikowany, zob. też: T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Śląska Opolskiego*, Kraków 1974, s. 422 n., tamże ilustracje.

¹⁵ Literatura dotycząca drewnianych kościołów na terenie Czechosłowacji jest dość obfita. Zob. m.in.: V. Měncel, *Dřevěné kostelní stavby v zemích českých*, Praha 1927; B. Vavroušek, *Kostel na dědině a v městěcku*, Praha 1929. Studia porównawcze nad drewnianymi kościołami na terenie obecnej Czechosłowacji ułatwia edycja powojennej inwentaryzacji zabytków: dla Czech: *Umelécké památky Čech*, pod

⁸ Kościół w Haczowie jest omówiony w szeregu publikacji, zob.: R. Brykowski, *Drewniana architektura...*, ss. 215-7, tamże powołana wcześniej literatura. Ów wcześniejszy (?) wariant reprezentują kościoły: obok Haczowa – Zborówek, Olbierzowice, Lubatowa i Lubla.

⁹ Istnieją poglądy zakładające, że wpływ średniowiecznego modelu kulturowego był decydujący dla rozwoju kościoła małopolskiego, niezależnie od doświadczeń miejscowego ciesielstwa. A. Miłobędzki w swej niepublikowanej wypowiedzi nie wykluczył, początkowego wpływu na ukształtowanie typologiczne i konstrukcyjne ludności niemieckojęzycznej. Świadczyć o tym miałby fakt, że wiele spośród najstarszych istniejących jeszcze kościołów zachowało się na obszarach podległych w średniowieczu intensywnej kolonizacji zachodniej (Podhale, Podkarpacie – szczególnie okolice Krosna). W konsekwencji tego poglądu proces „polonizacji” kościoła drewnianego byłby dziełem kolejnych etapów historycznych, zaznaczających się od schyłku średniowiecza.

¹⁰ M. Pawlaczek, *Architektura szesnastowieczna kościołów drewnianych z terenu Wielkopolski*, „Rocznik Historii Sztuki”, XIV, 1984, ss. 106-144.

1. Późnośredniowieczny kościół o najprostszym układzie przestrzennym. Chotelek Zielony, 1527, wieżyczka z XVIII w.

1. Late medieval church with the simplest ground plan, Chotelek Zielony, 1527, turret from the eighteenth century



b



2. Bezwieżowe kościoły średniowieczne z XV w. : a-b. Typ małopolski: Gidle i Iwkowa; c. typ wielkopolski: Ołobok

2. Unturret medieval churches from the fifteenth century: a-b. Little Poland: Gidle and Iwkowa; c. Greater Poland: Ołobok



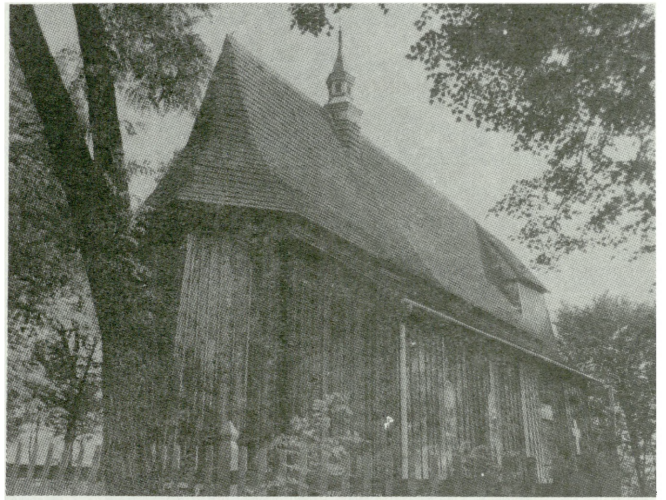
a



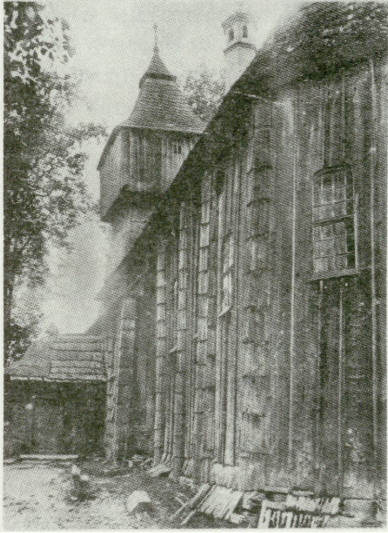
c



a



c



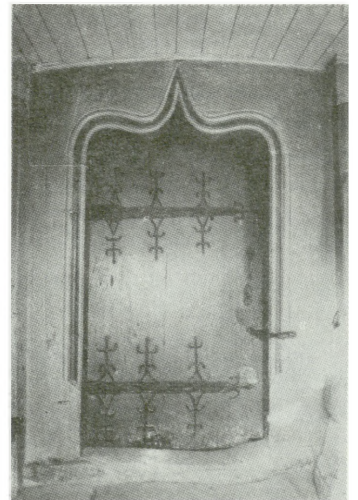
b

3. Małopolskie kościoły systemu więźbowo-zaskrzynieniowego, wariant „starszy (?)”: a. Haczów; b. Lubatowa (nie zachowany), oba z XV w. (wieże późniejsze); c. Lubla XV w. i pocz. XVII w.

3. Little Poland churches of the wooden roof system, „older” (?) variant: a. Haczów; b. Lubatowa (non-extant), both from the fifteenth century (later turrets); c. Lubla, fifteenth and beginning of the seventeenth century

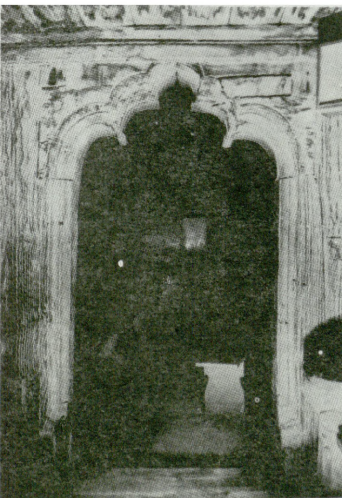


a

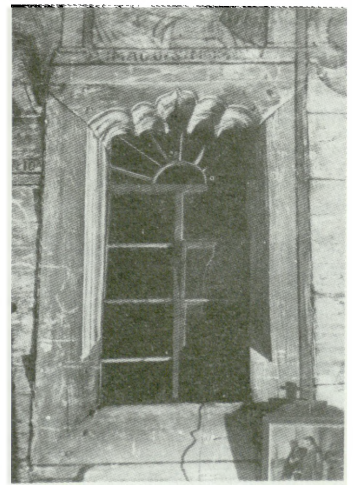


b

4. Detale późnogotyckich kościołów małopolskich: a. Biesiadki, portal ostrołukowy, zapewne XV w. ; b. Rajbrot, portal zamknięty łukiem oślego grzbietu, 1511; c-d. Przydomica, obramienia wycięte w zwielokrotniony łuk oślego grzbietu, 1527



c



d

4. Details from Late Gothic churches in Little Poland: a. Biesiadki, arched portal, probably fifteenth century; b. Rajbrot, portal with a donkey back arch, 1511; c-d. Przydomica, frames in the shape of a multiplied donkey back arch, 1527

U progu doby nowożytnej. Między tradycją a inspiracją

Prowadząc dalsze rozważania pod kątem chronologii, znaleźliśmy się w obliczu cezury wywołanej reformacją, a także nowymi prądami światopoglądowymi, z czym wiązały się nowe kierunki przyjmowanych impulsów (z południa – z Italii, z północy – z Niderlandów). Zarazem odnotować należy wzrost ekspansji na ziemie litewsko-ruskie. Wszystko to złożyło się na nową sytuację. Wbrew pozorom był to jednak prawdziwie „ciemny okres”, ale nie w rozumieniu pustki, lecz jakby braku bezpośredniego refleksu nowych prądów na drewnianą architekturę kościelną. Przyczyną był fakt, że zasadnicze zmiany krystalizowały się w orbicie środowisk, dla których miejscowe tradycje nie posiadały siły nośnej.

Najlepszy pogląd prezentuje nam znów Małopolska. Występuje tu zjawisko długotrwałej kontynuacji typu zrealizowanego według systemu więźbowo-zaskrzynieniowego z całym repertuarem towarzyszących współzależności; kontynuacja ta przeciągnie się daleko w głąb XVII wieku. Jednocześnie zaznacza się jednak w większości obiektów wyraźne pogorszenie jakości technicznej (budulca i obróbki), a także stopniowe przetwarzanie, przy pewnej rustykalizacji detalu o gotyckiej jeszcze proweniencji. Pojawiające się pierwsze znamiona baroku są oszczędne. Od schyłku XVI w. kościół małopolski uzyskuje wieżę, a rozpowszechniony tu jej izbicowy typ z ostrosłupowym hełmem, jak też pojawiające się odtąd soboty, zdają się szczególnie dobitnie akcentować gotycki charakter tak kształtowanej budowli, co wnosi posmak anachronizmu. Interesujące jest także to, że masowe pojawienie się dzwonnicy przebudowywanych do bezwieżowych dotychczas gotyckich kościołów nie rozciąga się na całą prowincję, lecz występuje w jej południowych, podkarpackich regionach. A więc widzimy znów przejaw regionalizmu, czy rejonizacji, wymagający jeszcze bliższego wyświetlenia¹⁶.

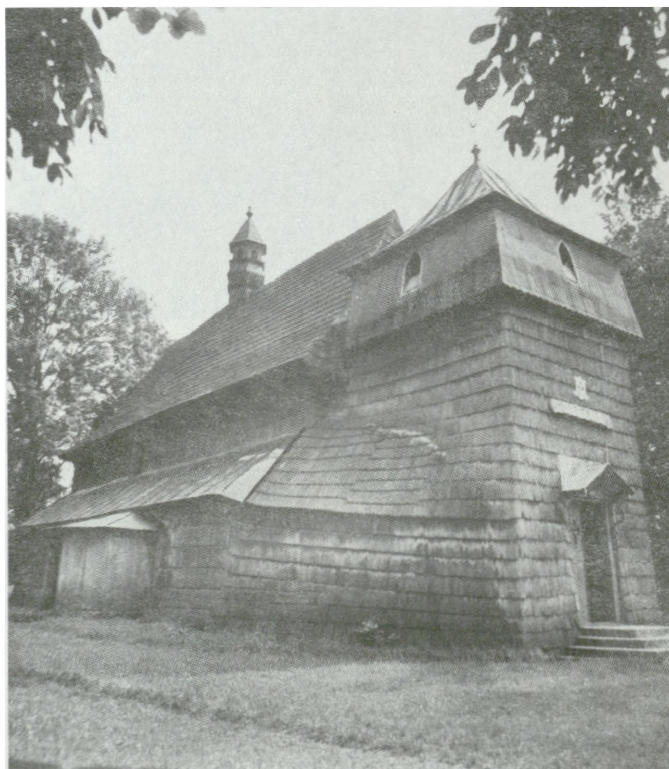
Co do wieży izbicowej warto podkreślić, że można ją uznać za prawdziwie „polską” odmianę tego typu konstrukcji słupowo-ramowej, w każdym razie w czasach, gdy ta niegdyś zapewne powszechna, średniowieczna forma wieży obronnej (znana m. in. z wizerunku na pieczęci Nowego Miasta Torunia z XIV w.) uległa już zanikowi. Przyczynkiem do problemu lokalnych form regionalnych będzie więc także niewielka enklawa występowania wież izbicowych (niekiedy z charakterystycznymi izbicami wielobocznymi) na Warmii i Żuławach Gdańskich¹⁷. Poza granicami Polski odnotować można co najwyżej refleksy na karpackim pograniczu, dalekie pokrewieństwa siedmiogrodzkie i późniejszy nawrót w architekturze cerkiewnej, też zresztą o regionalnej specyfice i uchwytnym zasięgu. I jeszcze jedna uwaga: tradycyjna – bo odtąd można już użyć tego określenia – forma kościoła z wieżą izbicową i sobotami stanowiła

wersję, która uznana została za najdojrzałszą konkretyzację „polskiego kościoła drewnianego”, stając się wspólnie jakby jego obiegową syntezą. Dawniejsi badacze (Tadeusz Szydłowski, Jerzy Szablowski) dostrzegając najważniejsze skupiska ukuli nawet termin „typu śląsko-małopolskiego”, co warto odnotować¹⁸.

Podkreślić trzeba immunizację polskiego kościoła drewnianego w XVI i XVII w. na wpływy renesansu i baroku, oczywiście pomijając stopniowe przejmowanie drugorzędnych szczegółów i elementów, jak pozorne sklepienie, którego polski gotycki kościół nie znał, czy łuk pełny w detalu. Nieliczne przykłady renesansowego, a raczej manierystycznego detalu – jak portale w Brodach (Wielkopolska, 1574)¹⁹, czy we wspomnianym już śląskim Boronowie, zdają się potwierdzać regułę. Centralna kaplica kopułowa należy również do rzadkości. A na obszary „nowe” polski kościół drewniany wkracza początkowo w postaci skromnej, tradycyjnej, czego przykładem salowa świątynia w Kamiennej Starej na Podlasiu Tykocińskim (1610 ?).

Tak więc o pełni przemian stylowych zadecydowały w pierwszym rzędzie elementy wyposażenia wnętrza: malowidła ścienne, a zwłaszcza sprzęty, wypełniające skromne wciąż wnętrza strukturami o różnej wprawdzie jakości artystycznej, ale swymi formami i ornamentyką nadążającymi za procesem uniwersalistycznych przemian.

a



red. E. Poche, T. I-IV, Praha 1977-1982 (bez Moraw) i dla Słowacji: *Súpis Pamiatok na Slovensku*, pod red. A. Güntherovej i in., T. I-III, Bratislava 1967, T. IV (ilustracje), Bratislava 1978.

¹⁶ M. Kornecki, *Małopolskie kościoły drewniane w XVI i XVII wieku*, Cz. II, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, XI, 1977, ss. 117-121.

¹⁷ Tenże, *Drewniana wieża na Pomorzu*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, złożone do druku.

¹⁸ J. Szablowski, *Zabytki Sztuki w Polsce. Inwentarz Topograficzny*, III, Powiat Żywiecki, Warszawa 1948, ss. 14-15.

¹⁹ T. Chrzanowski, K. Piwocki, *Drewno w polskiej architekturze i rzeźbie ludowej*, Ossolineum 1981, il. 16.



b

5. Późne małopolskie kontynuacje kościołów wzniesionych w systemie więźbowo-zaskrzynieniowym z dobudowanymi wieżami: a. Osiek Jasielski, XV-XVI w. przebud. 1640; b. Jodłownik, 1585; c. Bączal Dolny, 1667 (obecnie w Sanoku), (fot. przed przeniesieniem)

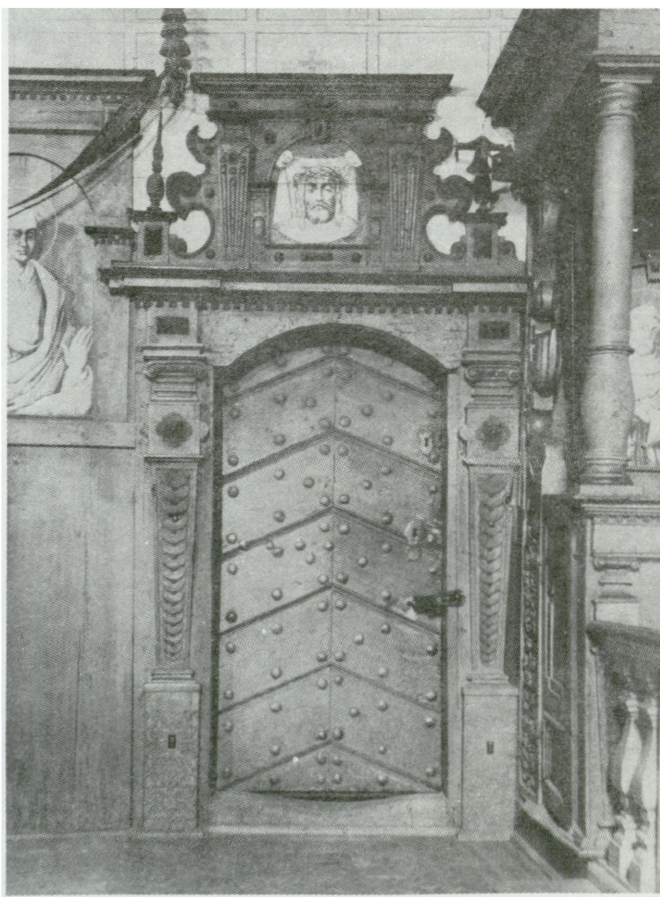
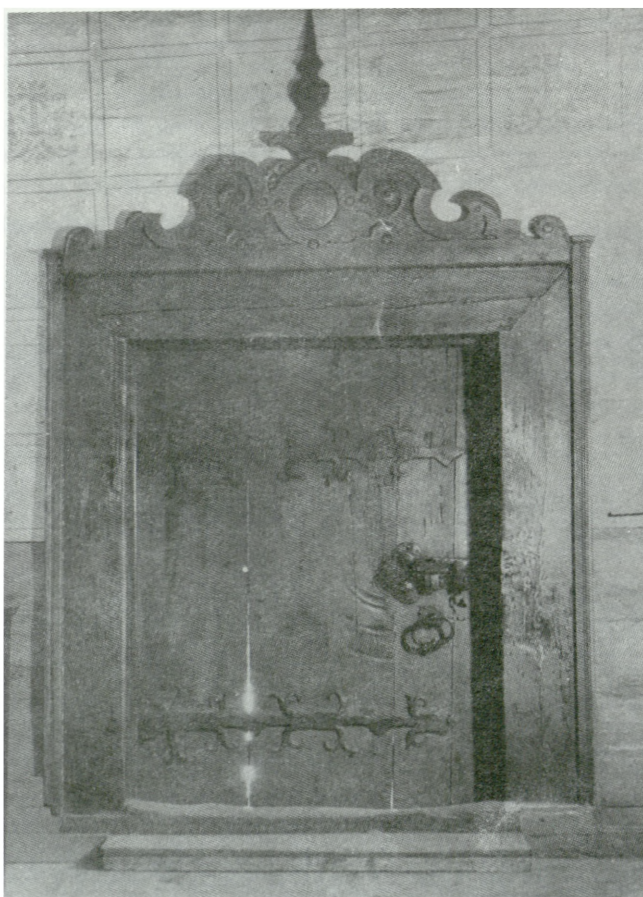
5. Later continuations of Little Poland churches erected in the wooden roof system, with added towers: a. Osiek Jasielski, fifteenth-sixteenth century, rebuilt in 1640; b. Jodłownik, 1585; c. Bączal Dolny, 1667 (at present in Sanok) (photograph taken before transference)



c

6. Tradycyjne formy i detale kościołów górnośląskich: a. Brusiek, około poł. XVII w. ; b. gotycko-renesansowy detal dekoracji spalonego kościoła w Łagiewnikach Wielkich, XVII w.

6. Traditional forms and details of Upper Silesia churches: a. Brusiek, around the middle of the seventeenth century; b. a Gothic-Renaissance detail from the burnt church in Łagiewniki Wielkie, seventeenth century



7. Manierystyczny detal architektoniczny górnośląskiego kościoła w Bronowie (1611): a. portal główny; b. portal do zakrystii i fragmentu współczesnego wystroju sprzętarskiego.

7. A Manneristic architectural detail from an Upper Silesian church in Bronowo (1611): a. main portal; b. portal leading to the sacristy and fragments of contemporary decorations



a



b

8. Małopolskie kontynuacje tradycyjnego typu o genezie średniowiecznej z XVII w. : a. Miedziera na Kielecczyźnie, 1621 (fot. archiwalna); b. Gawluszowice k. Mielca, 1677

8. Continuations in Little Poland of the traditional type with medieval origin in the seventeenth century: a. Miedziera in the Kielce region, 1621 (archive); b. Gawluszowice near Mielec, 1677

a



b



9. Pomorskie warianty kościołów z XVIII w. : a. Grążawy k. Brodnicy, charakterystyczne dla regionu rozwiązanie wspólnego dachu nad nawą i prezbiterium, 1752; b. Borzyszkowy k. Chojnic, 1721-1724 i XIX w., helm wieży wtopionej w korpus o formie „niemieckiej”

9. Pomeranian variants of churches from the eighteenth century: a. Grążawy near Brodnica, a characteristic for this region solution of a joint roof over the nave and the presbytery, 1752; b. Borzyszkowy near Chojnice, 1721-1724 and nineteenth century, the helmet of the tower is part of a construction with a „German” form

a



10. Odosobnione przykłady centralnych kaplic kopułowych: a. Kraków, kaplica Św. Małgorzaty, 1690; b. Moszczenica (rzeszowskie), XVII i XVIII w.

b



10. Isolated examples of central dome chapels: a. Cracow, St. Margaret chapel, 1690; b. Moszczenica (the Rzeszów region), seventeenth and eighteenth centuries

a



11. Charakterystyczne małopolskie „ponadczasowe” wieże izbicowe: a. Rabka, 1744, jedna z największych wież drewnianych z hełmem cebulastym z latarnią; b. Nidek, przed 1617, z hełmem iglicowym, akcentującym typ gotycki

b



11. Characteristic for the Little Poland region „eternal” towers: a. Rabka, 1744, one of the largest wooden turrets with an onion helmet and a lantern; b. Nidek, prior to 1617, with a needle helmet, accenting the Gothic type

Barok: między kreacją a imitacją

Nowe zjawiska w interesującej nas dziedzinie dają znać o sobie w dobie późnego baroku. Są to czasy, gdy w Rzeczypospolitej uległy krystalizacji idee sarmatyzmu ukształtowanego „wedle obyczaju i nieba polskiego”. Włoski renesans i niderlandzki manieryzm silnie oddziaływały na oblicze architektury i sztuki. Więcej niż kiedykolwiek wcześniej inicjatywy i aktywności wykazywali wykształceni mecenasi i twórcy.

W ciągu XVII, a zwłaszcza na początku XVIII w. znaczną rolę odegrała działalność indywidualnych, uzdolnionych architektów, a niekiedy wykształconych dyletantów, podejmujących próby przenoszenia w drewno koncepcji architektury barokowej, starając się zarazem oderwać od tradycyjnego, wielowiekowego schematu. Zaobserwować można ciekawe zjawisko „imitacji” architektury monumentalnej w budulcu drewnianym, niekiedy nawet wbrew jego naturalnym właściwościom²⁰. Podejmowano próby adaptacji konkretnych wzorców, czego klasycznymi przykładami są: podkarpacka Szalowa (1739–1756), bazylika z organicznie związaną z korpusem szeroką dwuwieżową fasadą; to, że jej twórcą był wyszkolony architekt, świadczy nawet posłużenie się modelem, zachowanym w Muzeum Narodowym w Krakowie²¹. Typologicznie podobną, choć jakże inną w równie bogatym detalu jest dwuwieżowa bazylika w Narwi na Podlasiu (1775, arch. J. Fontana ?)²². Jezuicki model kościoła transeptowo-kopułowego w mistrzowskim egzemplarzu z drewna to Mnichów na Kielecczyźnie (fundacja biskupia, autor nie znany). Wiemy, że drewniane kościoły w Polsce projektowali również najwybitniejsi architekci, czego dowodem realizacja trójnawowego kościoła barokowego w lubelskich Klementowicach z „włoską” fasadą przez Tylmana z Gameren, architekta królewskiego (projekt 1688)²³.

Tego rodzaju indywidualna twórczość sprawiła, że interesujących realizacji „baroku w drewnie” szukać można na całym obszarze Rzeczypospolitej i to zarówno jako pojedynczych, autorskich kreacji i zarazem fundacji wytrawnych mecenasów – jak słynna w Tomaszowie Lubelskim (fundacja Zamoyskich), lub Dubiecku (budowla nie zachowana, magnacka fundacja Krasieńskich – przekaz ikonograficzny na portrecie zbiorowym rodziny)²⁴, stanowiące koncepcje indywidualne; inne budowle tworzą grupy pokrewne, powtarzają analogiczne układy, np. rzut krzyża greckiego itp.²⁵.

²⁰ M. Kornecki, *Małopolskie kościoły drewniane doby baroku*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, cz. I, T. XII, 1978; cz. II, T. XIII, 1979, passim; Tenże, *Die Holzkirchen der Barockzeit in Südpolen*, „Seminarium Niedzickie”, IV, 1990, ss. 65–74.

²¹ Tenże, *Małopolskie kościoły...*, Cz. I, op. cit., s. 209, il. 19.

²² A. Kalisz, *Kościół parafialny p.w. Św. Stanisława Bpa i NMP. Wstępne studium architektoniczno-historyczne*, mps. PKZ Białystok 1979.

²³ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 336, il. 1312–1315; D. Kaczmarzyk, *Projekt Tylmana z Gameren drewnianego kościoła w Klementowicach*, „Kwartalnik Urbanistyki i Architektury”, VI, 1961, z. 4, ss. 341–348.

²⁴ R. Brykowski, M. Kornecki, *Drewniane kościoły...*, op. cit., s. 70, il. 57. Portret autorstwa Mikołaja Tereńskiego przechowywany jest w Muzeum Diecezjalnym w Przemyślu. Kościół rozebrany 1956.

²⁵ Np. kościół w Skawinkach (1733), przeniesiony z Spytkowic, czy wielkopolskie: w Półku pod Bralinem, czy w Krotoszynie; zob.: W.

Trudno w tej wypowiedzi nie powołać kolejnych niejako klasycznych przykładów, jak centralne kościoły wielkopolskie w Buku (1760) i Wyszynie (1784), czy założenia odpustowe: krzyżowe Półko pod Bralinem (1711)²⁶ i wspomniane już górnośląskie Olesno, budowla centralna z wieńcem dwubocznie zamkniętych kaplic. Z trójnawowych budowli wyróżniają się mazowieckie Porzece Mariańskie, czy klasycystyczny już niemal Kampinos, dalej kujawskie Pieranie – bazylika z parą kaplic kopułowych i niegdyś dwuwieżową fasadą, o której tradycja głosi, że zburzyli ją Prusacy w ramach antypolskich represji²⁷. Ale szczególnie chciałbym zwrócić uwagę na niektóre zgrupowania regionalne, może o wspólnocie autorskiej, warsztatowej, lub wynikającej z odwzorowań lokalnych.

Na wschodnich obszarach Mazowsza i na Podlasiu zwraca uwagę charakterystyczny typ trójnawowego kościoła z niską, zblokowaną z korpusem wieżą bezhełmową, o wnętrzu nakrytym „ciąglą” pozornym sklepieniem kolebkowym i skromnym jednolitym detalu; zwraca uwagę często tu występująca wolutowa wieżyczka na sygnaturkę. Klasycznym przykładem kościoła w Kalinówce Kościelnej²⁸, wiele pokrewieństw wykazują świątynie w Gąsiorowie, Kobylinie, Radziłowie, Sokolach i inne, z nich niektóre już nie zachowane, znane z ikonografii. Inny, bardziej konstrukcyjnie i dekoracyjnie surowy wariant trójnawowej świątyni pojawia się na pograniczu wielkopolsko-kujawskim. Tu reprezentatywnym przykładem zdaje się być dwuwieżowy kościół w Wylatowie koło Strzelna²⁹, z szeregiem budowli analogicznych, w tym także bezwieżowych.

Jakby odpowiednikiem tej grupy są bogate w swym stylowym detalu trójnawowe kościoły z Podkarpacia, m. in. Jasienica Rosielna (1770), Rożnowice (1756) i Barchórzec (1763). Jeszcze inną grupę – bezwieżowe bazyliki z parą kaplic o charakterze transeptu odnotować można na Powiślu Dąbrowskim, ze swym dobrze zachowanym reprezentantem w Dąbrowie Tarnowskiej (1771) i nie dotrwałymi do dziś pokrewnymi kościołami w Wietrzychowicach i Zaborowie³⁰.

O koncepcjach barokowych z fasadami dwuwieżowymi integralnie związanymi z korpusem była już mowa. Jednakże wielokrotnie miała miejsce dobudowa wież do tradycyjnego, bezwieżowego korpusu. Takie rozwiązania spotykamy rozsiane na całym niemal obszarze kraju, prezentujące zróżnicowane formy i różną skalę wielkości. Wspomnieć tu można okazałe wieże w Jaćmierzu (krośnieńskie, 1760–1768), skromniejsze w Iwanowiu-

Krassowski, *Architektura drewniana w Polsce*, Warszawa 1961, il. 132 i 139; Tenże, *Centralne drewniane kościoły barokowe*, „Biuletyn Historii Sztuki”, XXI, 1959, nr 1, passim.

²⁶ W. Krassowski, *Architektura drewniana...*, op. cit., il. 131 i 133.

²⁷ KZSwP, T. XI, Województwo bydgoskie, pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, z. 8, Powiat inowrocławski, Warszawa, ss. 64–70.

²⁸ A. Kalisz, *Zespół kościoła parafialnego p.w. św. Anny*. Studium historyczno-architektoniczne. mps PKZ Białystok 1980.

²⁹ KZSwP, T. XI, j. w., z. 10, Mogilno, Strzelno, Trzemeszno i okolice, opr. Z. Białłowicz-Krygierowa, Warszawa 1982, ss. 115–117.

³⁰ M. Kornecki, *Dawne drewniane kościoły i dzwonnice w Diecezji Tarnowskiej*, „Currenda”, Tarnów 1986, nr 4–6, ss. 208–209, il. 152–154 i 159–160.

cach pod Krakowem (1745), czy w Ulanowie nad Saniem.

Zagadnienie wież drewnianych jest tematem zasługującym na obszerniejsze omówienie, zwłaszcza że materiał jest obfity i obejmuje także wieże drewniane wolno stojące oraz przybudowane do kościołów murowanych³¹. Poczynając od górnośląskich Poniszowic (1520)³², małopolskiej Rudawy (1542)³³ czy słynnej dzwonnicy bocheńskiej (obecnie w odbudowie po pożarze)³⁴ – rysuje się przed nami bogactwo odmian konstrukcji, form plastycznych i detali, wymagające chronologicznej i typologicznej systematyki. Wiemy, że pierwotnie powszechnym był dach namiotowy lub ostrosłupowy; dopatrujemy się „miejskich” odwzorowań hełmu iglicowego z flankującymi go narożnymi wieżyczkami, aż po dziesiątki odmian, ukazujących niecodzienną pomysłowość, których geneza bynajmniej nie nosi już znamion typowości lub uniwersalizmu. Wśród wież izbicowych dadzą się dostrzec grupy „autorskie” – jak beskidzkie wieże-dzwonnice Jana Wiśnickiego (około połowy XVII w.)³⁵, czy grupy odwzorowań – jak liczne naśladownictwa uskokowej wieży dawnej fary limanowskiej w Beskidzie Wyspowym w ciągu XVIII i XIX w.³⁶. Niewątpliwie ciężki, cebulasty hełm z latarnią, to forma powszechna w południowych dzielnicach, pozostająca zresztą w korelacji ze Śląskiem, Słowacją, ziemiami czeskimi; ale i tu odnotować można regionalne odmiany. Inaczej znów kształtuje swój zasięg „pomorsko-pruski” kopulasty hełm z nadstawą lub iglicą (XVIII w.), którego tak wiele przykładów występuje na obszarach zachodnich i północnych, albo silnie przetrzebiona w czasie ostatniej wojny grupa wież na Żuławach Gdańskich z wieloboczną izbicą i „lejkowatą” iglicą (zachowany przykład: Kończewice pod Malborkiem)³⁷.

W różnorodnym repertuarze form, zwłaszcza kościołów bezwieżowych, znaczną rolę spełniały wieżyczki na sygnaturkę, w tym tak powszechna – sześcioboczna z latarnią i kopułką, lub wspomniana już „esownicowa” na Podlasiu.

W ciągu całego XVIII w. obok bardziej ambitnych kreacji, na całym obszarze kraju utrzymuje się mimo wszystko również tradycyjny niemal ponadczasowy model jednonawowego, dwuczłonowego kościoła, nakrytego oddzielnymi dachami nad swymi głównymi członami, pozornie pozbawiony cech stylowych. Istotnie dla jego trwałości miarodajny był skromny mecenat, podupadający warsztat rzemieślniczy, a także niekiedy chłopskie

inicjatywy fundacyjne. Ale i tu dostrzec można dokonujące się w ramach ogólnego schematu nowatorskie przeobrażenia, a także pojawianie się grup lokalnych o wspólnych cechach, niekiedy zdradzających wkład autorski lub bezpośrednie odwzorowania. Przykładem może być zasygnalizowana przez R. Brykowskiego i w znacznym stopniu udokumentowana jeszcze przed wojną przez A. Bastrzykowskiego grupa kościołów z Kielecczyny, skupiająca się wokół najdoskonalszego wzorca, kościoła w Świerżem, dzieła mistrza Tomasza Wądolskiego z 1744 r.³⁸. Mimo skromnej bryły nie był to kościół prymitywny i w specyficzny sposób adaptował bogate skądinąd detale stylowe, np. pseudopilastry o rzeźbionych głowicach, indywidualnie rozwiązane zwierciadlane pozorne sklepienia, portale w uszaty obramieniach itp., wreszcie starannie opracowane bezwieżowe fasady. Wiele szczegółów należących do tego repertuaru form występuje w szeregu innych kościołów, co jest przykładem zapożyczeń, jeśli nie udziału wędrownych cieśli podejmujących się kolejnych realizacji. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że dobrze zachowany kościół w Więclawicach pod Krakowem, w którym występują wszystkie wyznaczniki cech dostrzeżonych w Świerżem, powstał również przy udziale Wądolskiego. Niewykluczone, że Wądolski był wędrownym majstrem-przedsiębiorcą, podejmującym się na zlecenie budowy kościołów i organizującym doraźne grupy wykonawców, podobnie jak działający na Podhalu i Pogórzu po połowie XVIII w. majster Antoni Waclawik, budowniczy kościołów w Skomialnej Białej, Trzemeśni i Zakliczynie k. Myślenic³⁹.

Niejako na marginesie niniejszego wywodu rysuje się problem kościołów wznoszonych w konstrukcji szkieletowej. Jak wiadomo, konstrukcja ta przyniesiona została na ziemię polską z Zachodu jeszcze w późnym średniowieczu; została jednak w dobie nowożytnej „wyparta” poza czytelną jeszcze linię występowania, przebiegającą przez Pomorze i peryferie Wielkopolski. W późnym XVIII w. konstrukcja ta była preferowana w zaborze pruskim, w znacznej mierze w trybie administracyjnym.

Wznoszone na tych terenach od XVII w. kościoły szkieletowe nie były w zasadzie podatne na przemiany stylu; nie odnotowujemy też prób kreowania w tej technice ambitniejszych koncepcji architektonicznych. Katolicki kościół szkieletowy na peryferiach Wielkopolski, na Pomorzu i Krajnie, to z reguły budowla bardzo skromna, nie wychodząca poza prosty, funkcjonalny, dwuczłonowy układ, pozbawiona detalu stylowego, który ograniczał się co najwyżej do hełmów wieżowych. Taki też model, niezmiennie, kontynuowany był w ciągu XIX w.

³⁸ A. Bastrzykowski, *Zabytki kościelnego budownictwa drzewnego w diecezji sandomierskiej*, Kraków 1930, ss. 162-B 173, il. 162-169; R. Brykowski, *Drewniana architektura kościelna regionu radomskiego* (w:) *Zabytkowe budownictwo drewniane regionu radomskiego*. Materiały z konferencji zorganizowanej w Radomiu w dniach 15-17 marca 1971 r., Warszawa (1972), ss. 63-66, il. 6-17.

³⁹ R. Reinfuss, *Chłopi budowniczymi drewnianych kościołów*, „Polska Sztuka Ludowa”, XXVII, 1973, nr 2, s. 67-70; M. Kornecki, *Dawne kościoły drewniane (Małopolska) II, Lubień i Skomialna Biała*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury”, XXIII, 1989-1990, ss. 155-160.

³¹ C. Thuillie, *Zabytkowe dzwonnice drewniane*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury”, III, 1969, passim.

³² Wielokrotnie publikowana, zob.: KZSwP, T. VI, j. w., z. 5, Powiat gliwicki, opr. E. Dwornik-Gutowska i inni, Warszawa 1966, s. 61.

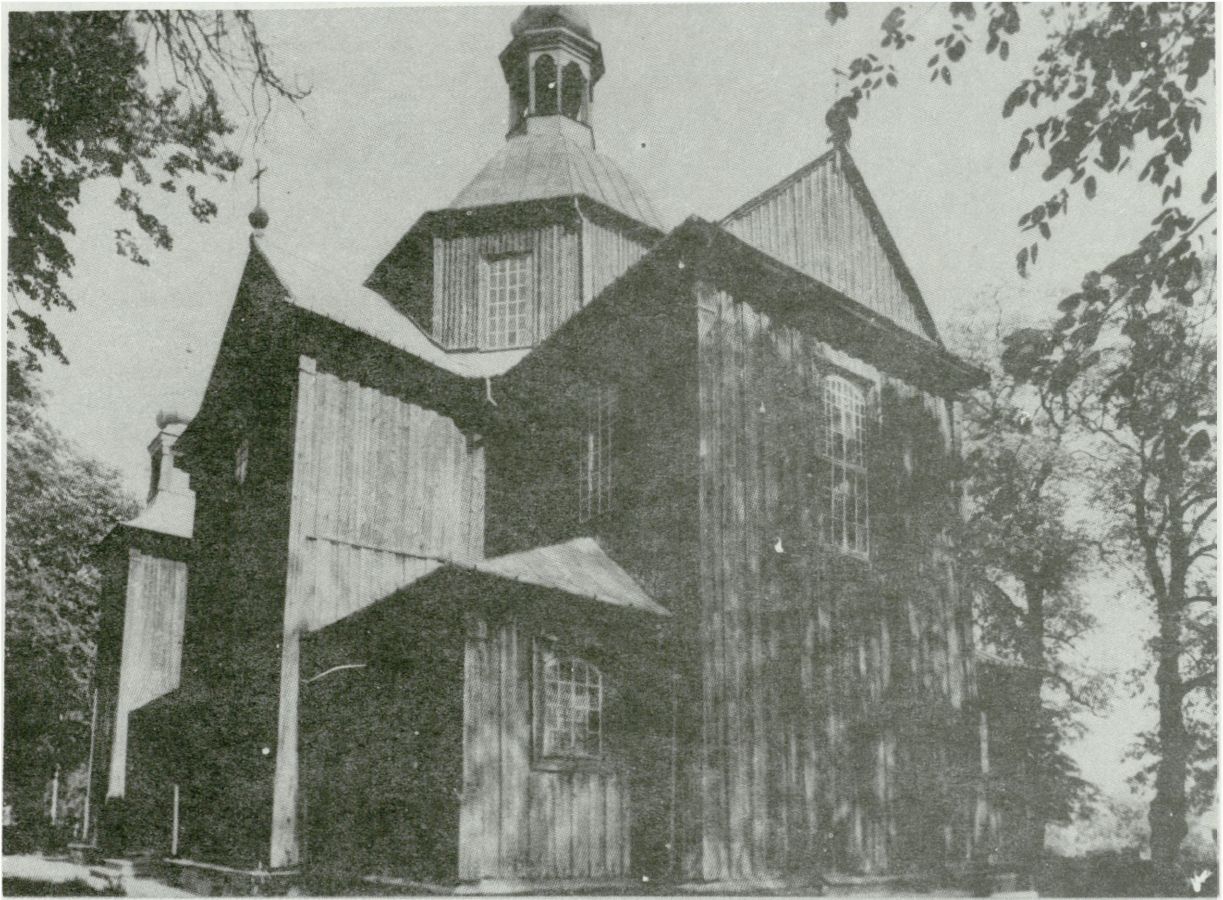
³³ F. Mączyński, *Dzwonnica w Rudawie*, Kraków 1940.

³⁴ M. Kornecki, *Drewniana dzwonnica bocheńska*, „Currenda”, Tarnów 1987, nr 10-12, ss. 465-468; tamże wyczerpujące dane bibliograficzne.

³⁵ J. Szablowski, op. cit., s. 16; źródłowo potwierdzone prace Wiśnickiego w Gilowicach, Łekawicy i Rychwałdzie (wg danych zaczerpniętych z *Dziejopisu Żywieckiego A. Komonickiego*).

³⁶ M. Kornecki, *Małopolskie kościoły...*, Cz. III, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury”, XIV, 1980, ss. 126-127.

³⁷ V. Zirkwitz, *Das Dorf um Danzig*, Danzig 1940, s. 11, tamże liczne materiały pomiarowe dot. kościołów i ich wież drewnianych.



12 Mnichów w Kielceckiem. 1767 późna realizacja rzymskiej jezuickiej koncepcji barokowej kościoła kopułowo-transeptowego z dodaną fasadą dwuwieżową

12. Mnichów in the Kielce region, 1767, a late realization of the Roman, Jesuit conception of a Baroque dome-transept church with an added two-tower facade

a

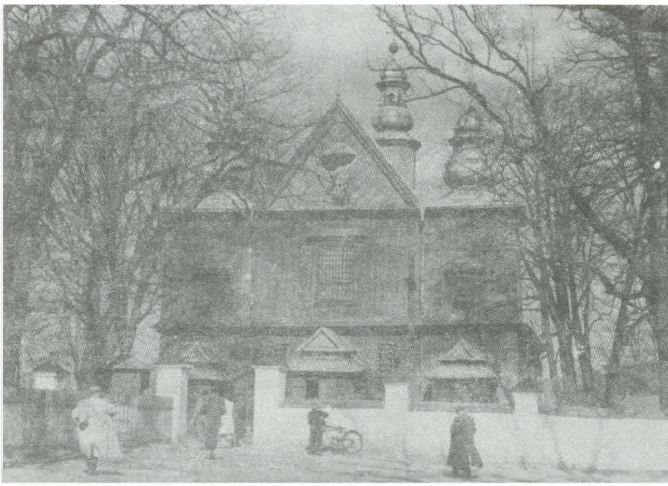


13. Narew na Podlasiu, 1775, trójnawowa bazylika z „ciężką” fasadą dwuwieżową; a. widok zewnętrzny; b. wnętrze o bogatym wystroju architektonicznym

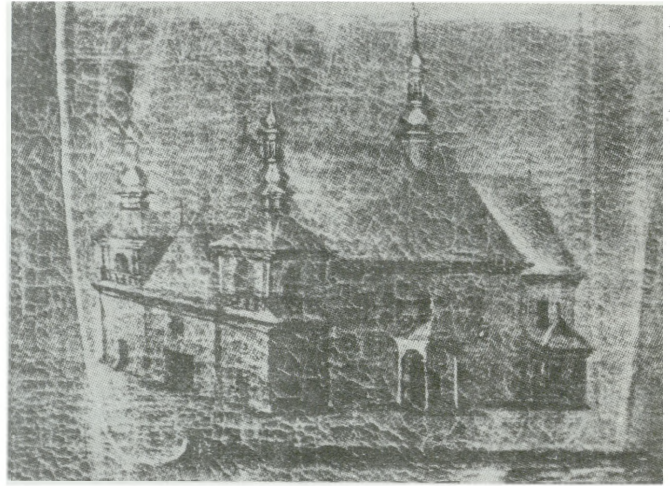
13. Narew in the Podlasie region, 1775, a triple-nave basilica with a „heavy” two-tower facade: a. exterior; b. interior with opulent architectural decoration

b





a



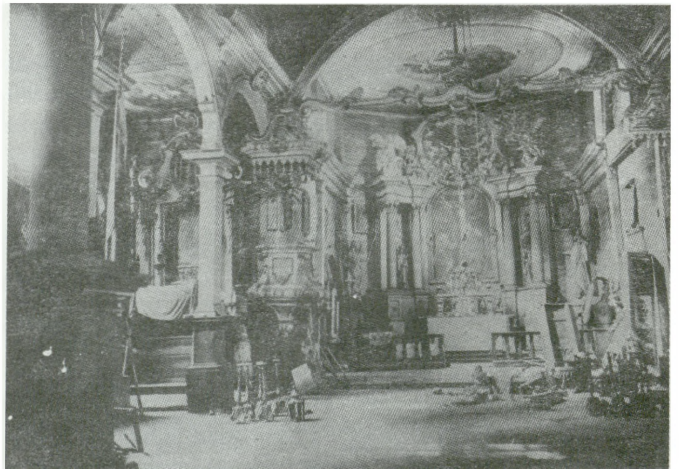
b

14. Barokowe kościoły z fasadami dwuwieżowymi: a. Szalowa k. Gorlic, 1736-1759, bazylika z fasadą wieżową zblokowaną z korpusem; b. Dubiecko (przemyskie), 1751-1752, z dobudowaną, silnie zaakcentowaną fasadą wieżową (nie zachowany, widok na portrecie rodziny Krasieńskich)

14. Baroque churches with two-tower facades: a. Szalowa near Gorlice, 1736-1759, basilica with a tower facade as part of the main structure; b. Dubiecko (the Przemyśl region), 1751-1752, with an added, strongly accented tower facade (a non-extant view on a portrait of the Krasieński family)



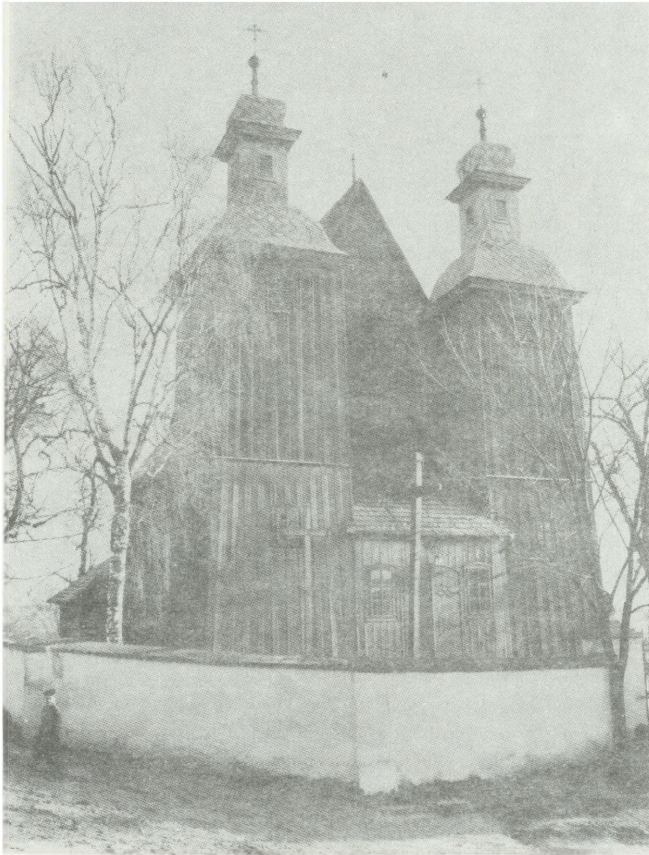
a



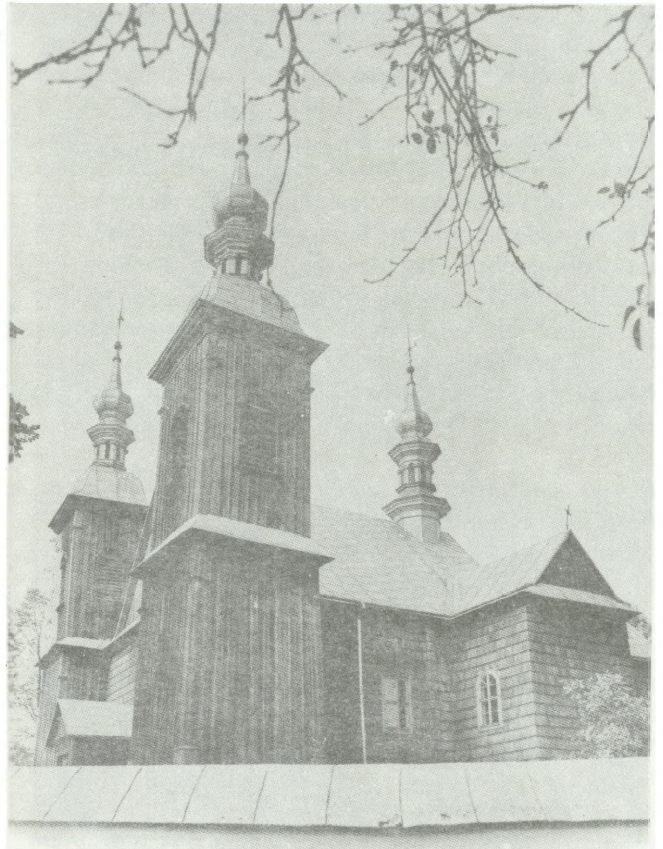
b

15. Bazyliki z parami kaplic bocznych z Powiśla Dąbrowskiego: a. Dąbrowa Tarnowska, 1771; b. Wietrzychowice (1773-1779), wnętrze (nie zachowany)

15. Basilicas with two side chapels from the Dąbrowa Powiśle: a. Dąbrowa Tarnowska, 1771; b. Wietrzychowice (1773-1779), interior (non-extant)



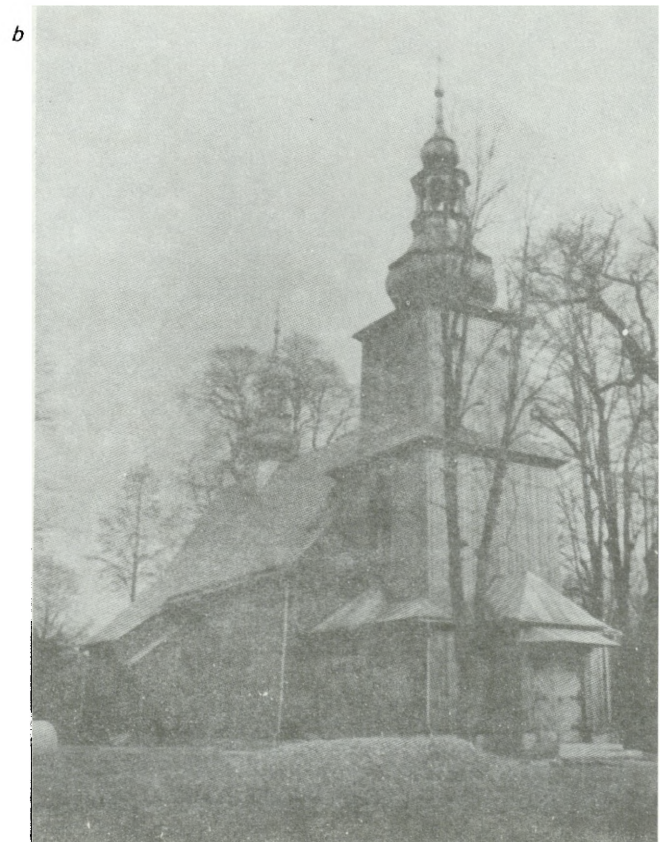
16. Małopolskie kościoły z dobudowanymi parami oddzielnych wież: a. Iwanowice pod Krakowem, 1745; b. Jaćmierz k. Krosna, 1760



16. Churches in Little Poland with added two separate towers: a. Iwanowice near Cracow, 1745; b. Jaćmierz near Krosno, 1760



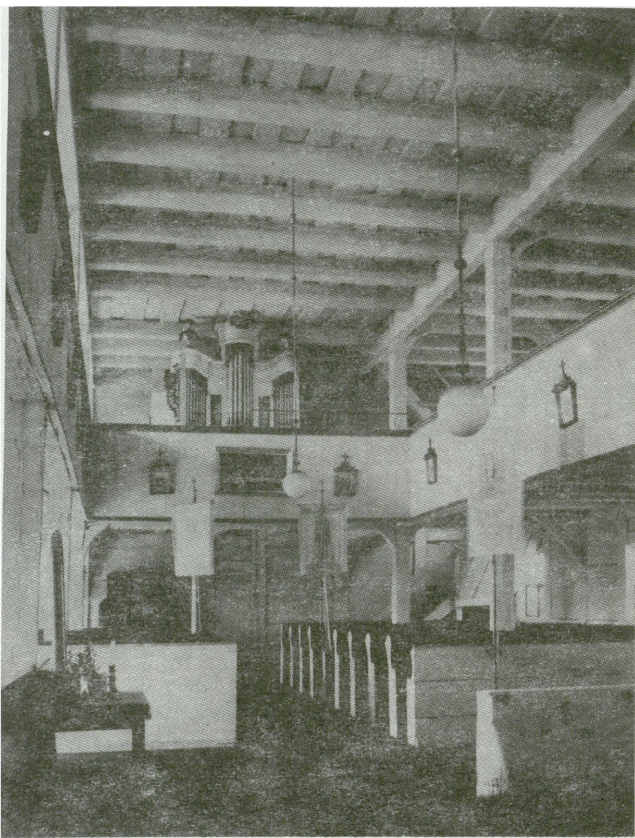
17. Charakterystyczne wieże z Beskidu Wyspowego: a. Dawna fara w Limanowej, 1787 (nie zachowana); b. Pisarzowa, 1713, z wieżą dobudowaną w XIX w. na wzór limanowskiej, co potwierdza inskrypcja na konstrukcji



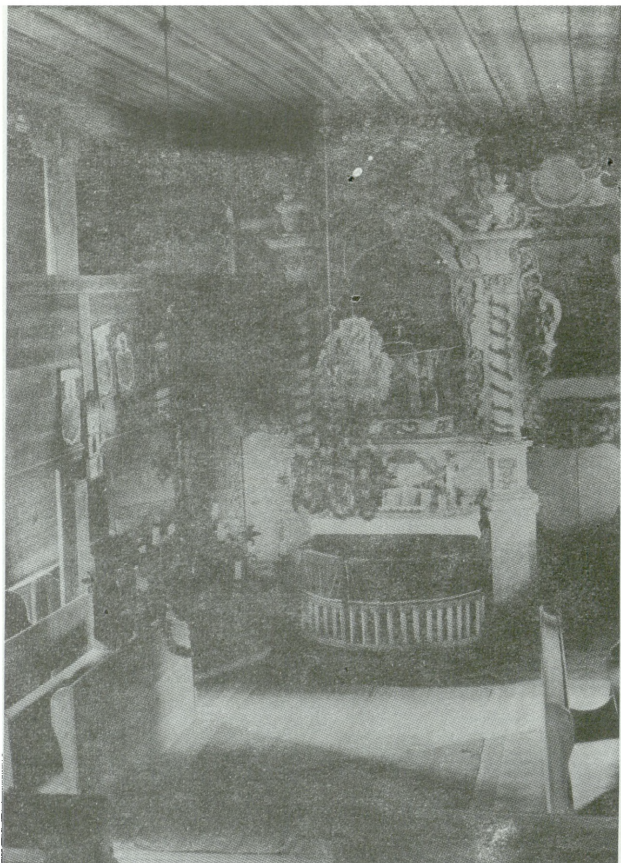
17. Characteristic towers from the Beskid Wyspowy region: a. the former parish church in Limanowa, 1787, (non-extant); b. Pisarzowa, 1713, with tower added in the nineteenth century and modelled on the Limanowa one, as is testified by the inscription on the construction



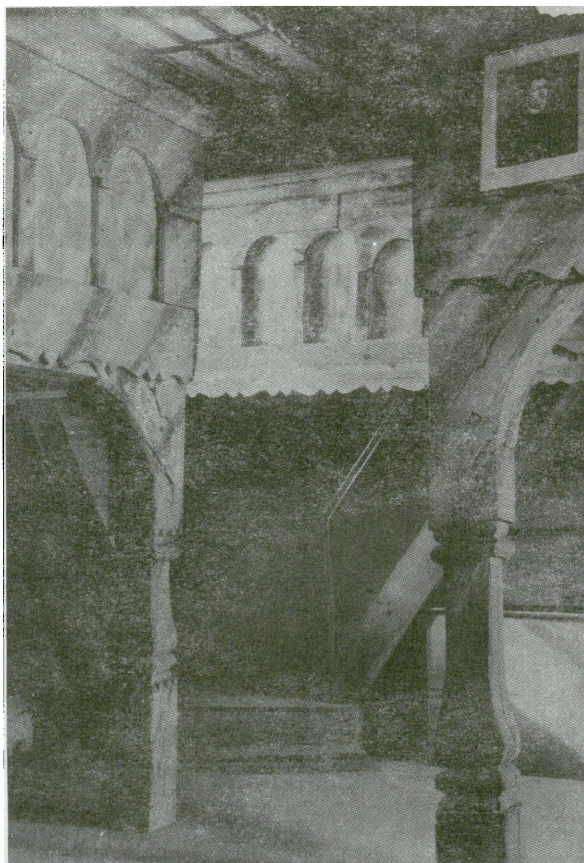
a



b



c



d

18. Górnośląskie protestanckie zbory drewniane: a. Krzywiczyny, 1623; b. Radomierowice, 1790, wewnątrz; c. Gierolcice, 1694, wewnątrz z widokiem na ołtarz ambonowy; d. Maciejów, fragment konstrukcji empor XVI-XVII w.

18. Upper Silesian Protestant wooden churches: a. Krzywiczyny, 1623; b. Radomierowice 1790, interior; c. Gierolcice, 1694, interior with a view of the pulpit altar; d. Maciejów, fragment of the construction, sixteenth-seventeenth century

Wiek XIX. Na peryferiach historyzmu

W naszych rozważaniach osiągnęliśmy kolejną cezurę. Nie było to – jak poprzednio – pokłosie nowych prądów kulturowych. U schyłku XVIII w. dopełniły się losy Pierwszej Rzeczypospolitej i zmieniły zarazem uwarunkowania rzutujące także na obserwowane zjawiska. Przystały funkcjonować dotychczasowe struktury organizacyjne i więzi społeczne, a długotrwałe wojny spustoszyły zużożony, podzielony kraj.

Najszybciej i najkonsekwentniej „nowe” wkraczało na obszary zagarnięte przez Austrię, gdzie zaborca wtargnął jeszcze przed pierwszym traktatem rozbiorowym, dokonując rzekomej rewindykacji ziem. Tu też nastąpiła niebawem najdalej idąca ingerencja państwa w stosunki kościelne, nie ograniczająca się do kreowania nowych diecezji, odpowiadających politycznym granicom, ale sięgająca w podstawy gospodarcze. Reformy józefińskie oddziaływały na budownictwo kościelne, kreując urzędowy model kościoła murowanego, realizowanego przy współpracy państwa, kosztem funduszy administrowanych przez fiskus⁴⁰. Oznaczało to osłabienie miejscowych inicjatyw, a także faktyczne ograniczanie kontynuacji polskiego kościoła drewnianego do przedsięwzięć marginalnych, prowizoriów, inicjatyw prawdziwie ludowych itp. Dlatego w tym rejonie brak ciekawszych inicjatyw, jak i odzwierciedlenia kolejnych stylów w sakralnej architekturze drewnianej.

Klasycyzm zaznaczył się jednak w ciekawy sposób w drewnianym budownictwie kościelnym – choć raczej niezbyt licznie – w Królestwie Kongresowym i w Wielkopolsce. Dobre przykłady to Poniatowo (1801) lub Daniszewo (druga połowa XIX w.), w których zastosowano portyki wgłębne, gzymsy kostkowe, półkoliste okna itp. Dobrym przykładem jest klasycystyczny kościół w Czarnem koło Lipna, z fasadą poprzedzoną portykiem kolumnowym w wielkim porządku⁴¹. Klasycyzm przyniósł również hełmy obeliskowe, jak na wieżach w Kampinosie, czy pierwotnie w Polance Wielkiej k. Oświęcimia. Popisowym rozwiązaniem jest lubelska Borowica, budowla centralna z wnętrzem rozczłonkowanym przyściennymi kolumnienkami, flankującymi symetrycznie rozmieszczone wnęki⁴². Ogólnie, drewniany kościół w XIX w. był jednak prymitywny, bez mała bezstylowy, niekiedy wręcz prowizoryczny. Jest on jednak z pewnością powiązany ze środowiskiem polskim.

Warto tu, niejako na marginesie, wspomnieć interesujące zjawisko, jakim było w kilku co najmniej wypadkach zrealizowanie w konstrukcji zrębowej i w oparciu o lokalnie rozpowszechnione schematy, zborów ewangelickich

w Galicji w założonych tu koloniach terezańskich i józefińskich. Takimi były zbory w Padwi, Sarnowie, czy Gawłowie k. Bochni (dwa ostatnie zachowane), analogiczne do świątyń katolickich. Na tym tle całkowicie odmienną wersję, chociaż również w konstrukcji zrębowej, prezentował salowy zbór w Stadłach k. Starego Sącza, z piętrowymi emporami i ołtarzem ambonowym. Zachowany do niedawna w niezmiennym stanie, został przed około 20 laty niepotrzebnie upodobniony do kościołów polskich w trakcie przeniesienia do pobliskiej wsi Świniarsko. Oczywiście zrębowe kościoły ewangelickie istniały (i istnieją jeszcze) na Górnym Śląsku i grupują się głównie w rejonie Kluczborka; poświęcone jest im wnikliwe studium Józefa Matuszczyka⁴³. Zrębowe zbory pojawiły się także na Słowacji, z czołowymi przykładami w Kieżmarku, Paludzy na Liptowie (niedawno przeniesiony w związku z budową zbiornika retencyjnego) oraz Leszczynach przy Dolnym Kubinie. Zbory ewangelickie pod rządami pruskimi – poza górnośląską enklawą – nie posłużyły się nigdzie konstrukcją zrębową.

Odbicie się prądów historyzmu i eklektyzmu w architekturze drewnianej kościołów polskich wymaga jeszcze bliższych analiz. Prądy te nie były podatne dla adaptacji w drewnie, zwłaszcza, iż początkowo wykazywały wyraźną obcą proveniencję. Stosunkowo największą karierę osiągnął neogotyck, ale raczej w drugorzędnych, choć natrętnych szczegółach, np. w formach hełmów wieżowych. Natomiast bardziej reprezentacyjne i konsekwentne próby rozwiązań stylowych należą do rzadkości. Świetnym przykładem „angielskiego” neogotyku jest Krzywosądz na Kujawach (lata siedemdziesiąte XIX w.), prezentujący m. in. otwarte wiązanie dachowe i bogactwo detalu ciesielskiego⁴⁴. Inne kreacje neostylowe i eklektyczne są rzadkością, jak nadanie cech romańskich (jak wiadomo nieobecnych w naszym budownictwie drewnianym) kościołowi przeniesionemu w 1909 r. z Lubczy do Janowic nad Dunajcem: zastosowano tu dach o niskim nachyleniu połaci, otwarte wiązanie i kuriozalny romański „domek portalowy” przed fasadą⁴⁵. Inną próbą była centralna, kopułowa wersja kaplicy zdrojowej w Krynicy, projektu krakowskiego architekta Feliksa Księżarskiego (1863), która zdaje się być nie tyle inspirowana renesansowymi motywami, co bardziej architekturą cerkiewną (?), mającą być może korespondować z łemkowskim środowiskiem, zresztą nietrafnie. Wracając do problemu kościołów neogotyckich i problematyki regionalnych powiązań należy wskazać, że takich właśnie kościołów wzniesiono wiele na Wileńszczyźnie, np. w Marcinkańcach i Rudominie⁴⁶.

⁴⁰ M. Kornecki, *Tendencje artystyczne architektury kościelnej w pierwszym stuleciu Diecezji Tarnowskiej*, „Currenda”, Tarnów 1985, nr 1-3, ss. 81-86.

⁴¹ KZSwP, T. XI, j. w., z. 9, Powiat lipnowski, opr. R. Brykowski, I. Galicka, H. Sygietyńska, Warszawa 1969, ss. 8-10.

⁴² KZSwP, T. VIII, Województwo lubelskie, pod red. R. Brykowskiego i E. Rowińskiej, z. 8, Powiat krasnostawski, opr. T. Sulczyńska, F. Uniechowska i E. Rowińska, Warszawa 1964, ss. 3-4.

⁴³ J. Matuszczyk, *Architektura drewnianych kościołów ewangelickich w powiecie kluczborskim*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu”, Sztuka, nr 4, 1968.

⁴⁴ M. Kornecki, *Drewniane kościoły XIX i XX wieku w Małopolsce*, cz. I, „TeKa Komisji Urbanistyki i Architektury”, XV, 1981, s. 192, il. 12.

⁴⁵ M. Kornecki, *Tendencje...*, op. cit., ss. 87-88, il. 37.

⁴⁶ V. Kazakevičius, J. Sakalauskas, *Bažnyčia Lietuvoje*, Vilnius 1987, ss. 111 i 140.



19. Czarne w Ziemi Dobrzyńskiej, 1793, kościół klasycystyczny z portykiem kolumnowym w wielkim porządku

19. Czarne in the Dobrzyń region, 1793, Classicistic church with a column portico

Epilog i neoregionalizm

U schyłku XIX w. pojawiło się z inicjatywy polskich środowisk intelektualnych poszukiwanie narodowej formy w architekturze, inspirowane wzrostem zainteresowań historycznych i patriotycznych. Kierunek ten, jak wiadomo, owocował w dziełach Stanisława Witkiewicza. Wprawdzie kaplica w Jaszczurówce (1908) nie nawiązywała do tradycyjnego typu kościoła z Podhala i mimo bogatego zdobnictwa wykorzystującego motywy snyderstwa góralskiego traktować ją należy jako swobodną kreację autorską. Inni jednak architekci nawiązali bliżej do owego „podręcznikowego” wzorca, tak jak go rozumiano: kościoła z wieżą izbicową i obiegającymi korpus sobotami. Oczywiście różnie można dziś oceniać te w większości powierzchowne naśladownictwa, faktem jest, że uzyskiwały one powszechną akceptację i wpasowywały się w podhalański pejzaż lepiej, niż dziesiątki innych realizacji. Tak więc na kanwie neoregionalnych poszukiwań pojawiła się kolejna grupa świątyń w pewnym sensie pokrewnych. „Podhalańskie” kościoły wznoszono zresztą także poza Podhalem; przykłady: Jabłonka pod Brzozowem autorstwa Bogdana Tretera⁴⁷, czy choćby kaplica w świętokrzyskiej Św. Katarzynie. Faktem jest, że kościoły takie przystawały do ziem górskich i nawet próbowano propagować ich modele w formie projektu typowego. Takowy projekt, reklamowany jako oszczędnościowy – był bowiem konstrukcją mieszanej – opracował Zdzisław Mączyński; zrealizowano go nawet w trzech identycznych egzemplarzach (Kącłowa, Bystrzyca i Wysowa – około 1930, wszystkie na Podkarpaciu)⁴⁸. Drewniane świątynie inspirowane neoregionalizmem wznoszono również w innych dzielnicach. Warto wreszcie wspomnieć niektóre dwudziestowieczne realizacje, nie pozbawione ambicji autorskich, które niemniej traktowano jako swego rodzaju prowizoria. Do takich zaliczyć można kościół projektu Jana

Borowskiego w Starachowicach (lata dwudzieste)⁴⁹, czy w tymże czasie wzniesiony „barakowy” kościół p. w. Dobrego Pasterza w Krakowie, niedawno zburzony. Oba przykłady ukazywały, jak daleko realizatorzy odchodzili od historycznych tradycji, mimo prób akcentowania „stylu narodowego”. Ze zrozumieliśmy względów uważa badaczy uchodziły i uchodzą nadal drewniane świątynie, jakie wzniesiono po drugiej wojnie światowej, brak bowiem jeszcze niezbędnej perspektywy dla ich oceny. Kościołów takich powstało dużo; wiele z nich, chociaż wcale nie wszystkie, nosi znamię prowizoriów. Istnieją nawet regiony, w których liczba nowych kościołów drewnianych jest znaczna (np. Zamojszczyzna)⁵⁰. Ich analiza przyniesie w przyszłości z pewnością nie jedno spostrzeżenie ważne dla historii architektury drewnianej.

Zagadnienie drewnianej architektury cerkiewnej

Problematyka cerkiewnej architektury drewnianej, której pragnę poświęcić na tym miejscu tylko kilka ogólniejszych uwag, jest niewątpliwie bardziej skomplikowana, a jej początki nie są również wyczerpująco udokumentowane. Odegrały tu znamienne rolę – jeśli nie źródła – to w każdym razie drogi inspiracji, niejednolita i zmienna organizacja cerkiewna, dzieje ekspansji polskiej na obszarach styku kulturowego, losy Unii, wreszcie stosunki etniczne, fale migracyjne, procesy asymilacyjne, a w końcu kataklizmy wojenne z ich następstwami. Sprawilo to, że retrospektywny obraz cerkiewnej architektury należałoby odtwarzać w żmudnym procesie składania mozaiki jego przesłanek, przy jednoczesnym niedostatku materiału rzeczowego. Wciąż jeszcze odczuwa się niedosyt bibliografii najnowszych badań. Pozytywnym wyjątkiem na tym tle jest problematyka cerkwi karpaccich, którym poświęcono w ostatnich latach wiele uwagi i kilka rzetelnych publikacji⁵¹.

⁴⁷ R. Brykowski, *Drewniana architektura kościelna Diecezji Przemyskiej*, „Nasza Przyszłość”, XLVI, 1976, s. 86, il. 40.

⁴⁸ M. Kornecki, *Drewniane kościoły XIX i XX wieku...*, op. cit., s. 197, il. 27.

⁴⁹ Bastrzykowski, *Zabytki...*, op. cit., s. 138 nn. il. 140-142.

⁵⁰ J. Górak, *Kościół drewniany Zamojszczyzny*, Zamość 1986, passim.

⁵¹ Nowsza literatura dotycząca cerkwi z tego terenu jest stosunkowo obfita. Obok szeregu artykułów przyczynkarskich na uwagę zasługuje:

Cerkwie w Karpatach i na Podkarpaciu

Zjawisko pojawienia się tu budownictwa cerkiewnego w zasięgu daleko ku zachodowi wysuniętego klina, wiąże się z późnymi migracjami ludności i – przynajmniej w najodleglejszej enklawie – kolejną fazą kolonizacji terenów górskich w XVI i XVII w., opartej głównie o gospodarkę pasterską. Posuwająca się wzdłuż łuku Karpat ludność pochodzenia wołoskiego, pociągając za sobą ludność ruską i słowacką, nie zachowywała czystości etnicznej. Niosła ze sobą organizację kościelną obrządku wschodniego. W ten sposób klin „łemkowski” sięgnął na Sądecczynę, a osadnictwo walaskie (na prawie wołoskim) dotarło w głąb Beskidu Śląskiego aż po Bramę Morawską. Odrębne i skomplikowane oblicze etniczne było tu jakby wypadkową styku i przenikania się cech kulturowych Wschodu i Zachodu. Zaznaczyło się to silnie zwłaszcza w powiązaniu umocnionym Unią. Było rzeczą charakterystyczną, że przejawy styku kulturowego zaznaczały się prawie wyłącznie na płaszczyźnie kultury ludowej, zwłaszcza w miarę coraz bardziej postępującego wtapiania się środowiska ludności ruskiej na ziemiach Rzeczypospolitej⁵². Niełatwo jednoznacznie ustalić linię rozwojową drewnianej cerkwi w Karpatach i na Pogórzcu, gdyż obiekty legitymujące się najstarszym rodowodem uległy silnym przekształceniom. Z datą 1510 wiązana jest cerkiew w Uluczu nad Sanem, niegdyś wchodząca w skład inkastelowanego monasteru bazylianów⁵³. Drugą z XVI w. byłaby cerkiew w Radrużu. Równie archaiczną zdaje się być niewielka cerkiew w Kruhlu Wielkim pod Przemyślem; ta jednak pochodzi już z 1630 r. W zachodnio-łemkowskiej enklawie najstarszą z zachowanych jest cerkiew w Powroźniku, której początki sięgają 1604 r., jednak jej obecny wygląd jest wynikiem kilkakrotnych przekształceń⁵⁴.

Trudno sugerować, czy na tym terenie istniały (częściowo domyślne) prymitywne programy przestrzenne, poprzedzające wykształcenie się rozwiniętych, trójdzielnych struktur, funkcjonalnych z punktu widzenia potrzeb liturgicznych. W starszych znanych nam budowlach, co najmniej dwa z tych, przeważnie kwadratowych czło-

nów, nakrywała zrębowa, zgeometryzowana kopuła, przeważnie ukryta pod różnokształtnymi obudowami, które nadawały świątyniom formy oryginalne i malownicze. Tak więc przy zachowywaniu zasady, uzyskiwano różne efekty.

Według obecnego stanu badań wyraźną grupę stanowią cerkwie zachodnio-łemkowskie, obejmujące swym zasięgiem występowania najdalej ku zachodowi wysuniętą enlawę (d. powiaty sądecki, gorlicki i jasielski). Jej znamionym, chociaż nie pierwotnym elementem, jest wysoka wieża przybudowana od zachodu i swą słupowo-ramową konstrukcją obejmująca „okrakiem” zrębowy babiniec w przyziemiu. Wieża taka jest typu izbicowego, o ścianach pochyłych; nakrywa ją hełm cebulasty ze ślepą lataranią; analogiczne hełmy ze ślepyimi latariami wieńczą łamane lub kopulaste dachy pozostałych członów. Obecny kształt zachowane cerkwie uzyskały dopiero w XVIII i XIX w., a ustalenie prawdziwych dat budowy i przekształceń wymaga jeszcze wnikliwych badań i analizy niezbyt licznych archiwaliów. W tej grupie do najcelniejszych przykładów – obok cerkwi powroźnickiej – zaliczyć można pokrewne w Andrzejówce, Kwiatoniu, Owczarach, Dubnem, Krempnej, Jastrzębiku i inne jeszcze, których poziom ciesielski, na ogół wyrównany, jest stosunkowo wysoki⁵⁵.

Bardziej zróżnicowane są cerkwie z obszaru położonego dalej ku wschodowi. Najstarsze – prócz wspomnianych poprzednio – nie sięgają przed XVII w. I tu występuje konsekwentnie trójdzielny układ, najczęściej złożony z trzech kwadratów (z tym iż wystąpiło tu także dość powszechne trójboczne zamknięcie części kapłańskiej). Najogólniejszy podział pozwala na wyróżnienie wariantów jedno- i trójkopułowych: w pierwszym kopuła nakrywa człon środkowy, tak jest we wspomnianym Uluczu, Czerteżu (1777) czy Pozdziaczu (1737), w drugim wszystkie trzy człony, jak w Piątkowej (1732) lub w Równi (pierwsza połowa XVIII w.). Kopuły ukształtowane są niekiedy w postaci dachów łamanych „polskich”, jak w Smolniku (1791) czy Grąziowej (przed 1732, obecnie w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku). Malowniczość najstarszych cerkwi zasada się dodatkowo na wzbogaceniu ich brył obiegającymi zadaszeniami wspartymi na daleko wysuniętych ostatekach bierwion, z reguły ozdobnie rzeźbionych; spotyka się również piętrowe kaplice nad babinicem, otoczone otwartymi galeriami, jak we wspomnianej Grąziowej, Chotyńcu⁵⁶, czy nie zachowanych już cerkwiach w Dusowcach i Torkach.

Typ cerkwi krzyżowej, jednokopułowej na planie krzyża greckiego, charakterystyczny dla Huculszczyzny, pojawił się tu sporadycznie jako wariant nowszy, uznawany za „ukraiński” (Hoszów, Gładyszów – XX w.)⁵⁷.

W rejonie tzw. Dołów Sanockich zamieszkałych do niedawna przez ludność o mieszanej genezie etnicznej, spotykamy wiele cerkwi, które w swym układzie najbardziej zbliżyły się do prostego schematu rzymskokatolic-

R. Brykowski, *Drewniana architektura cerkiewna w Polsce, na Słowacji i Rusi Zakarpackiej*, Ossolineum 1986; Tenże, *Z rozważań nad architekturą cerkwi łemkowskiej*, „Polska Sztuka Ludowa” XXXIX, 1985, nr 3-4, ss. 137-152; J. Tur, *Architektura cerkiewna* (w:) Łemkowie. Kultura – sztuka – język, Warszawa – Kraków 1987, ss. 43-65. Z nowszych pozycji obcojęzycznych najobszerniejsze opracowanie tematu: W. Karmazyn - K a k o w s k i, *Miśtectwo łemkijskiej cerkwi* (De Arte Sacra Ecclesiarum Lemcoviensium), Rzym 1975. Noty katalogowe wszystkich świątyń na terenie Diecezji Tarnowskiej zob.: Rocznik Diecezji Tarnowskiej 1972 (dekanaty: Gorlice, Grybów, Krościenko, Krynica, Nowy Sącz Południe, Stary Sącz).

⁵² Literatura dotycząca zagadnień antropogeograficznych, historycznych i etnograficznych enklawy łemkowskiej jest liczna, rozproszona, częściowo starszej edycji. Obok dawniejszych publikacji K. Pieradzkiej, S. Leszczyckiej i R. Reinfussa, ostatnie artykuły: Z. Szanter, *Osadnictwo z południa w Beskidzie Niskim i Sądeckim*, „Polska Sztuka Ludowa” XXXIX, 1985, nr 3-4, ss. 187-191; R. Reinfuss, *Łemkowie w przeszłości i obecnie* (w:) Łemkowie..., op. cit., ss. 7-20.

⁵³ KZSwP, T.XIII, Województwo rzeszowskie, pod red. E. Śnieżyńskiej-Stolotowej i F. Stolota, z. 2, Powiat brzozowski, opr. M. Kornecki i J. Samek, Warszawa 1974, ss. 97-99. Cerkiew jest wymieniana także w wielu dalszych publikacjach.

⁵⁴ R. Brykowski, *Łemkowska drewniana architektura...*, op. cit., ss. 123-124, tamże powołana wcześniejsza obszerna literatura.

⁵⁵ Tamże, s. 30 nn. Zob. też noty katalogowe po s. 95.

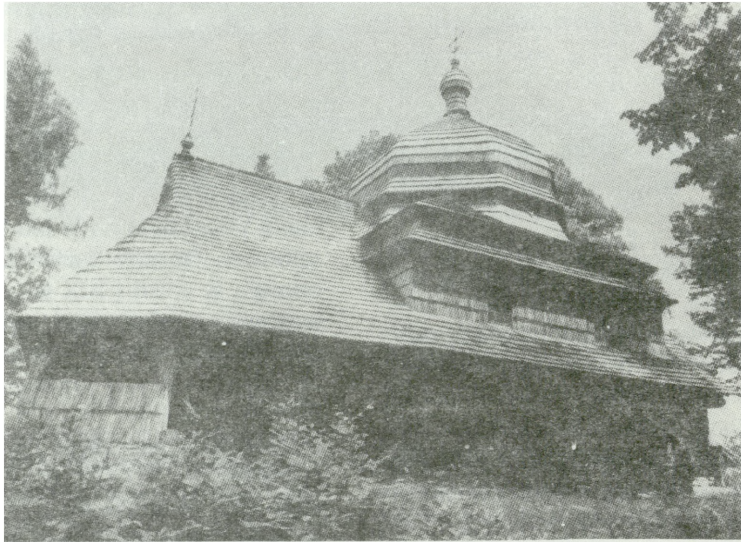
⁵⁶ W. Sobocki, *Drewniana architektura cerkiewna Małopolski Środkowej*, z. 1, Powiat jarosławski, Brondby (1988), poz. 8, liczne ilustracje.

⁵⁷ S. Kryciński, *Drewniane cerkwie karpackie*, Warszawa 1984 (wyd. 2), s. 100 n. (publikacja zawiera zwięzły zarys problematyki o charakterze materiału szkoleniowego).

kiego kościoła. W tym unickich świątyniach tradycyjny trójdział zapewniały tu wewnętrzne podziały (z tendencją do zaniku babinca). Przeważnie bryła tych budowli jest wyjątkowo skromna, jedno- lub dwuczłonowa, niekiedy tylko wzbogacona o prostą wieżę od zachodu. Na podobieństwo wpływały niekiedy różne specyficzne okoliczności. Np. cerkiewkę kościółek unicki w Rosolinie (dziś Muzeum Budownictwa Ludowego) wznosił

szlachcic dla ruskiej ludności⁵⁸; podobnie w Obarzymie koło Brzozowa. Cerkiew w Leszczawie Górnej była identyczna z kościołem w Leszczawie Dolnej; obie te budowle około 1874 r. ufundował ten sam kolator, a wznosił – jak sądzić można – ten sam majster ciesielski.

⁵⁸ R. Brykowski, *Drewniana cerkiew z Rosolina*, „Ochrona Zabytków”, XI, 1958, nr 1-2, ss. 58-68



20. Cerkiew w Uluczu nad Sanem, 1510 (?), najstarsza z zachowanych w Polsce

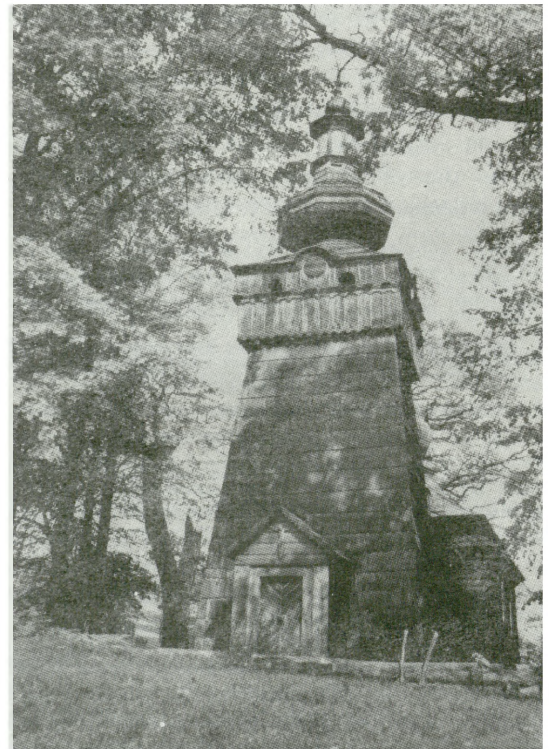
20. Russian Orthodox church in Ulucz on the San, 1510 (?), the oldest extant building of this sort in Poland



a



b



c

21. Cerkwie lemkowski: a. wschodnio-lemkowska w Turzańsku, 1801-1803; b-c. zachodnio-lemkowskie: Łosie (sądeckie) 1795 lub 1826 i Stawisza, przed 1813 (spalona 1966)

21. Lemko churches; a. Eastern-Lemko in Turzańsk, 1801-1803; b-c. Western-Lemko: Łosie (Sącz region) 1795 or 1826, and Stawisza, prior to 1813 (burnt in 1966)



a



b

22. Unickie cerkiewki z okolic Sanoka i Przemyśla: a. Brzózka, 1783; b. Rudawka, 1787. Charakterystyczny model prostego „kościółka” z uskokową wieżą

22. Uniate churches from the regions of Sanok and Przemyśl: a. Brzózka, 1783; b. Rudawka, 1787. Characteristic model of a simple village church with a tower

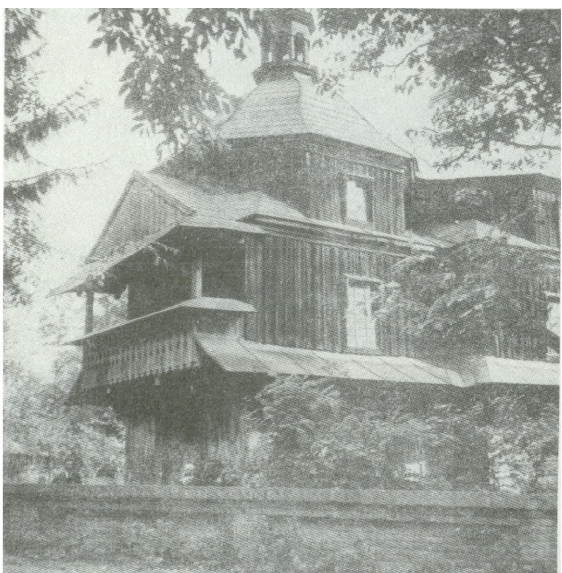
Cerkwie na Lubelszczyźnie i Zamojszczyźnie

Jeszcze na długo przed ostatnią wojną pojawiło się pojęcie „cerkiewki Hrubieszowskiej lub z Zamojszczyzny”. Na próby wyodrębnienia takiej grupy terytorialnej wpłynęła okoliczność przetrwania tu w dobie zaborów kościoła unickiego pod panowaniem austriackim, podczas gdy na ziemiach zabranych przez Rosję i w Królestwie, Unię w dwóch kolejnych etapach wypełniono, z czym m. in. wiązało się niszczenie lub przekształcanie cerkwi w charakter „rosyjski”. Zachowane do dziś cerkiewki w obecnym województwie zamojskim opracował Jan Górak, wyróżniając wśród nich kilka grup według kształtu architektonicznego⁵⁹. Najbardziej charakterystyczne i tutaj są cerkwie jedno- bądź trójkopułowe; nie brak jednak budowli o mało wyrazistych cechach, a tak-

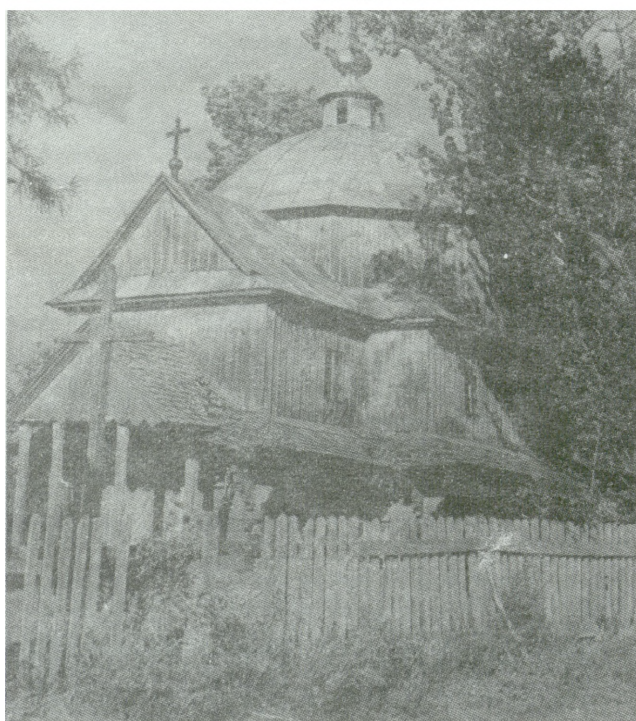
⁵⁹J. Górak, *Dawne cerkwie drewniane w województwie zamojskim*, Zamość 1984, passim.

że wtrętów „rosyjskiego” typu. Klasykiem tej grupy jest cerkiew w Hrebennem (1686), trójkopułowa. Odpowiednikami jej są dużych rozmiarów cerkwie w Budyńnie, Chłopiatynie i Dłużniowie, już dziewiętnastowieczne. Grupę jednokopułowych otwiera znajdująca się w stanie ruiny najstarsza w tym nadbużańskim zakątku cerkiew w Korczminie z 1658 r. Interesującym przykładem unickiej cerkiewki jest Ortel Królewski (k. Białej Podlaskiej, 1706 r.), w której przy skromnych wymiarach przemuszały się w charakterystyczny sposób wschodnie i zachodnie inspiracje, tworząc szczególną syntezę cech, właściwą dla tej enklawy⁶⁰.

⁶⁰Tenże, *Typy i formy drewnianej architektury sakralnej Lubelszczyzny*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, XXXII, z. 3-4, 1987, s. 247, il. 8. Publikacja zawiera bogato udokumentowany zarys problematyki drewnianego budownictwa sakralnego wybranego regionu oparty o rzetelne badanie terenowe, archiwalne i bibliograficzne.



a



b



c

23. Cerkwie z enklawy nadbużańskiej: a. charakterystyczna, trójkopułowa, z charakterystyczną nadwieszoną emporą nad wejściem w Chłopiatynie (1863); b. jednokopułowa w Sulimowie (1867); c. dzwonnica wolnostojąca w Hrebennem, XVIII w.

23. Churches from the Bug enclave: a. characteristic, triple-dome construction, with an overhanging projection over the entrance in Chłopiatyn (1863); b. single-dome in Sulimów (1867); bell-tower in Hrebenne, eighteenth century

Cerkwie prawosławne na Podlasiu

Panoramę drewnianych cerkwi w granicach dzisiejszej Polski zamyka podlaska enklawa na północ od Bugu, obszar pogranicza białorusko-litewskiego, a zarazem ośrodek polskiego prawosławia. Drewnianych cerkwi jest tu stosunkowo dużo i prawdziwym paradoksem jest, że nie posiadają one prawie żadnej literatury naukowej⁶¹. Złożyło się na to wiele przyczyn, przede wszystkim to, że przytłaczająca ilość budowli jest stosunkowo nowszej daty, powstawały one niegdyś pod naciskiem rusyfikacji, a ponadto pozostają w gestii bądź co bądź hermetycznego środowiska społecznego. Dziś na te świątynie patrzemy w dużym zainteresowaniu, dostrzegamy w nich różnorodne wartości, które w szczególny sposób wzbogacają panoramę kulturową kraju; są dla nas skromnym ekwiwalentem spuścizny Rzeczypospolitej Obojga Narodów, za których przetrwanie poczynamy czuć się odpowiedzialni.

Najstarsze, pounickie cerkwie wyróżniają się skromną architekturą. Zwracają tu uwagę budowle na planie wydłużonego wieloboku, kryte zgeometryzowaną quasi-kopułą z latarnią, jak Szczyty Dzieciolowo (1785), czy

równie charakterystyczna cerkiew cmentarna w Parcewie (XVIII-XIX w.). Niezbędne dla liturgii podziały wnętrza zapewniają w nich rozbudowane struktury ikonostatów. Inny typ, nawiązujący do architektury kościelnej, reprezentuje cerkiew w Nowoberezowie (1771, fundacja Izabeli Branickiej).

Na tym obszarze przeważa jednak obecnie typ cerkwi „rosyjskiej”, trójdzielny, niekiedy z dominującą, wieloboczną częścią środkową, o ścianach pokrytych poziomymi szalunkami, dekorowanych deskowym detalem, uskokową, nierzadko w górnej kondygnacji ośmioboczną wieżą, zwieńczoną ostrosłupowym hełmem. Często stosowana tu błękitna faktura malarska ścian nadaje tym prawosławnym cerkwiom specyficzną odrębność, gdyż takich faktur nie zna sakralne budownictwo drewniane innych dzielnic. Inny jest także nastrój wnętrza tych cerkwi, z rozbudowanymi ku górze ażurowymi ikonostasami o sztywnej, klasycyzującej stolarce i przeważnie nowszymi ikonami, obowiązkowo przystrojonymi chustami. W odczuciu obcych sugestywna „inność” kulminowała w niezwykłym nastroju skromnej skądinąd cerkiewki na Świętej Górze Grabarce k. Siemiatycz, otoczonej setkami drewnianych krzyży pątniczych⁶².

dr Marian Kornecki

⁶¹ Lukę tę zapełnia tymczasowo małonakładowa publikacja wydana staraniem Pracowni Dokumentacji Naukowo-Historycznej PKZ w Białymstoku: *Drewniane budownictwo sakralne w województwie białostockim*. Katalog zabytków, opr. zbiorowe, Białystok 1987.

⁶² Cerkiew w Grabarce spłonęła w 1990 r.



a



b

24. Cerkwie prawosławne: a. Terebin, dawna cerkiew unicka, 1779, po 1845 przerobiona na prawosławną, z tego czasu charakterystyczne kopułki w guście „rosyjskim”; b. cerkiew w Kuraszewie (1868)

24. Orthodox churches: a. Terebin, former Uniate church, 1779, after 1845 rebuilt into a Russian Orthodox church – with characteristic domes in the „Russian” style; b. church in Kuraszew (1868)

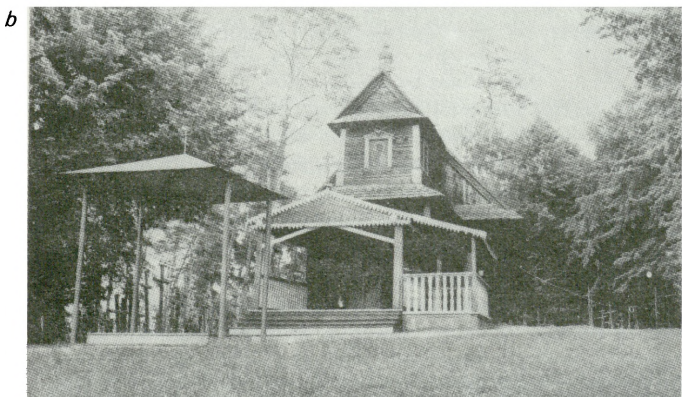
Fotografie wykonał M. Kornecki, z wyjątkiem: T. Chrzanowski (il. 10b); M. Grabski (il. 13a, b, 24b); W. Wolny (il. 8b, 18a); PKZ Białystok (il. 25a, b); archiwalne (il. 2a, 3b, 8a, 15b, 17a)

25. Cerkwie prawosławne: a. Typowa cerkiew w trybie białorusko-rosyjskim w Milejczycach (1900), b. na Świętej Górze Grabarce, przy klasztorze bazylijanek (1789 i 1886, spalona 1990)

25. Orthodox churches: a. typical Russian-Byelorussian style in Milejczyce (1900); b. on the Holy Mount in Grabarka, next to a Basilian monastery (1789 and 1886, burnt down in 1990)



a



b

WOODEN CHURCH ARCHITECTURE IN POLAND

Wooden constructions belonged to the inseparable elements of the historical landscape of Poland. Its universal nature, form and development were connected with ethnic-cultural traditions, the extensive supplies of building material and ease of its tooling, as well as the prevalent social and economic conditions. In the process of historical transformations, they always reflected two, apparently contradictory tendencies; on the one hand, tradition, particularly constant in isolated peripheral environments, and, on the other hand, currents from the outside, whose influence varied as regards its degree and range.

Within this panorama a special place was assigned to churches, the foremost achievements of carpentry and dominating architectonic elements of settlement structures, which played essential socio-ideological role. Their variety was affected by the location of the country on the European crossroads, and by the cultural contacts between the West and the East.

Polish wooden churches have been the subject of extensive research and publications. This article, based on a synthetically outlined background of their development, pays special attention to the variety of regional types and forms, observed in an historical perspective.

Churches. It is well known that the form and nature of Polish wooden churches were influenced by principles which originated in Western culture, although local conditions were important, at least as regards material culture. This fact was the reason for the domination of frame construction. Unfortunately, extant objects do not date from a period earlier than the fifteenth century, and an attempt at filling this gap has so far been unsuccessful. The oldest surviving edifices present an already high technical level and at times even complicated solutions which were proposed by professional guild workshops, and the reason for the typicality of the buildings. At the end of the Middle Ages, the original regions of Poland (Little Poland – the Cracow archdiocese, and Greater Poland – the Gniezno archdiocese) witnessed a domination of two consistently realised types which differed as regards the conceptions for covering the two main fragments – the nave and the presbytery. The churches were single-nave and originally without towers, decorated with modest Late Gothic ornaments of a universal typological range.

In the sixteenth and even in the seventeenth century this „Gothic“ architectonic programme was continued since the Renaissance and Mannerism were not adopted by wooden architecture. Nonetheless, the typicality of the edifices was no longer closely observed, and the technical quality deteriorated due to the regress of the guilds as well as the exhaustion of the supplies of good building material. In certain regions a turret built in the post-frame construction and added to the main part of the building became a universal feature.

The Baroque made its imprint as late as the end of the seventeenth century, and initially affected only details (the illusory vault). At that time it was already possible to distinguish many regional groups which reflected either common sources of their realization or local variants. In the eighteenth century there appeared a new factor: the participation of professional architects (sometimes educated dilettantes) who, often contrary to the properties of the building material, undertook attempts at a realization of concrete fashionable architectonic types in wood. This is a unique phenomenon of Polish wooden architecture, unknown elsewhere. Attempts were made at „imitating“ a number of purely Baroque solutions disseminated in Poland during the Counter-Reformation. One can encounter copies of the Jesuit transept-dome basilica (the Roman II Gesu model), basilicas with blocked tower facades, unturreted basilicas, with a pair of chapels as a transept, and, finally, hall, tower

and unturreted projects. Churches with such greatly differentiated programmes and often with rich architectonic embellishments (not to mention painted and statuary decorations) occur either as isolated examples or constitute related groups which sometimes are the outcome of copying patterns from nearby. The article cites instances of such affiliations.

Nonetheless, those foremost creations constitute a minority since alongside there survived a modest traditional type of building, enrooted in medieval patterns, and only superficially modelled on the Baroque – such accents as tower helmets can be grouped according to regions. This current is accompanied by primitive folk examples connected with an increasingly stronger initiative upon the part of wider social groups.

Sporadically, it is also possible to encounter objects realized by sui generis peasant „entrepreneurs“ who were commissioned to erect various constructions and primarily employed local or wandering artisans. The nineteenth century – the era of the decline of Polish statehood – was a period of regression caused by numerous factors, including the impoverishment of the country, longterm wars and foreign rule, all of which influenced also the Polish Church. The wooden sacral architecture of the time reflects Classicism, neo-Gothic and eclectic styles to a lesser degree although one comes across more interesting solutions. At the turn of the century, a search, stimulated by patriotic moods, was made for national forms in architecture which reached assumed cultural roots. Against this background there emerged a wave of neo-regionalism which produced interesting effects based originally on observations of the folk architecture of the Podhale region. The same trends enlivened wooden church architecture which preferred patterns from Piła, mainly applied in the southern parts of the country. The neo-regional current was continued, although to a smaller extent, in the interwar period. Later on, wooden churches appeared more as temporary constructions, bringing to an end a magnificent chapter in the history of Polish architecture, so characteristic for the identity of the local cultural landscape.

Russian Orthodox and Uniate churches. The origin, development and changes of wooden Russian Orthodox churches are not easily determined. A significant role was played not by the sources themselves but rather by the paths of various inspirations, the divergent and variable Church organization, the history of Polish expansion in areas of cultural contacts, the history of the union with the Eastern Church as well as ethnic relations: migrations, assimilation and war cataclysms.

The absence of many links in the development process, the insufficient archive source material and, until recently, unsatisfactory scientific publications constituted a serious obstacle. At present, it is possible to distinguish several regional groups of this architecture and to capture their transformations in longer spaces of time.

A distinct group is composed of churches in the Carpathian and sub-Carpathian regions, particularly the Lemko edifices found in the most westerly enclave. They were built as a result of the late colonization of this mountaineous region by the Walachian-Ruthenian shepherds, intermixed with the Polish population. The result was the emergence of a tripartite building corresponding to the requirements of liturgy, with elements borrowed from church architecture; an essential element is a post-frame tower with an overhanging bell storey, built to the west from the women's section. Another distinct accent are onion domes which top the towers and other parts of the edifice.

Further to the East the buildings combined various features. The oldest were single dome (with the copula over the nave) or triple-dome churches. The outer solid revealed domes which often assumed the forms of geometrical, tiered roofs. From the

eighteenth century this was also the region of Uniate churches, outwardly similar to Roman Catholic buildings, with modest solids, in which the divisions required by liturgy were as if introduced into the interiors. Another group includes churches in the eastern parts of the Lublin region (Tomaszów, Zamość and Hrubieszów), an enclave where the Uniate Church, abolished by the Russians, survived in the Austrian partition area. The extant buildings, predominantly single- or triple-dome, can be distinguished from their Carpathian counterparts. Here too, Uniate edifices were similar to modest rural churches.

A special group is represented by Orthodox churches along the Lithuanian-Byelorussian frontier. The older, post-Uniate constructions are relatively unadorned and include edifices built on a ground plan of an elongated polygon with a geometrical

quasi-dome, or, as in the above mentioned regions, they outwardly resemble village churches. On the other hand, buildings dating from the nineteenth and twentieth centuries, which survived in large numbers, reveal elements of Russian or Byelorussian architecture. They are of a tri-partite configuration, with a dominating central part and with walls covered by horizontal planking. A characteristic feature is a vertical tower, sometimes an octagon, with a pillar helmet. Just as frequent are walls painted blue, a colour not used in Polish sacral architecture in other regions.

The article does not fully discuss the extensively formulated topic. Its general intention, presented against a background of an abbreviated outline, was to emphasize problems of the regionalism of wooden church architecture which call for further detailed investigations.

JAN PRUSZYŃSKI

TRADYCJA I POSTĘP (OCHRONA ZABYTKÓW NA WSI)

Czy tradycja jest czynnikiem hamującym postęp? Czy nowoczesność oznacza całkowite odejście od tradycyjnego modelu zabudowy wsi? Lansowane do niedawna wzorce tzw. modeli zunifikowanych ośrodków rolniczo-przemysłowych obudowanych osiedlami mieszkaniowymi wznoszonymi według projektów typowych nie przewidywały żadnych odstępstw związanych z historycznymi układami ruralistycznymi, zachowaną zabudową czy modelami socjokulturalnymi. Zjawisko, określane przez etnologów jako *swojszczyzna*, tj. związek mieszkańców wsi, miasteczka lub regionu z jego przeszłością kulturalną, zwyczajami i tradycją uległo rozmyślnemu zatarciu¹. Wojna, odległa w czasie, ale wciąż żywa w pamięci ludzkiej spowodowała największą współczesną wędrówkę ludów, zwłaszcza na ziemiach polskich, zaś założenia polityczne reformy rolnej „*zlikwidowanie bazy ekonomicznej obszarnictwa*”² nie tylko nie rozwiązały problemu indywidualnych gospodarstw chłopskich, ale spowodowały ogromne marnotrawstwo substancji budowlanej – zabytkowych pałaców, dworów, zabudowań gospodarczych i parków, cmentarzy, wreszcie tradycyjnej zabudowy wsi pozbawionych właścicieli. Abstrahując od założeń dekretu PKWN z 6 września 1944 r.³

mających charakter polityczny, nie zaś prawny, trzeba jednoznacznie stwierdzić, iż wydane w związku z nim rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych⁴ „*przejmujące*” wraz z upaństwowionymi gruntami budynki, ich wyposażenie i przedmioty, nie tylko służące produkcji rolnej, ale również „*mające wartość naukową, artystyczną lub muzealną*”⁵ nie tylko nie zabezpieczyły przed dewastacją i grabieżą, ale wręcz przyspieszyły ją i stymulowały. Proces przekazywania nieruchomości użytkownikom, jednostkom gospodarującym lub administracyjnym był tak dalece uproszczony i pozbawiony podstaw prawnych, że dziś próżno szukać w archiwach dokumentów, które choć w przybliżeniu określiłyby kolejnych użytkowników zdewastowanych obiektów zabytkowych. Oczywiście jest, że zniszczenia wojenne i ambitny program społeczny powodowały konieczność zagospodarowania obiektów odebranych ich właścicielom na cele oświaty i zdrowia, administracji i mieszkalnictwa, ale sposób w jaki wykorzystano większość z nich był w istocie wyzyskaniem substancji budowlanej, bez ponoszenia nakładów na remonty i odpowiedzialności za niszczenie, aż do całkowitego zruinowania obiektów.

³ Dz.U. nr 4 poz. 17, por. też P. Tkaczyk, *Państwowy Fundusz Ziemi*, Warszawa 1979, s. 22, oraz A. Albert, *Najnowsza historia Polski*, Polonia 1989, s. 532-534.

⁴ Z dnia 1 marca 1945, Dz. U. nr 10, poz. 51, por. też W. Kostecki-Spałski, *Wyniki akcji zabezpieczenia podworskich dóbr kulturalnych w latach 1945-1946*, Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 1964 t. II, s. 378-383.

⁵ Art. 11 rozporządzenia z 1 marca 1945 r.

¹ Terminu tego użyła J. Oryńczyna w pracy *Swojszczyzna w odbudowie*, Warszawa 1947, maszynopis w Archiwum MKiS, zespół NDMiOZ; por. też: *Wieś i miasteczko u progu zagłady*, pod red. T. Rudkowskiego, Warszawa 1991.

² Argument użyty przez S. Rosmaryna, *Polskie prawo państwowe*, Warszawa 1949, s. 54.